

Święto spółdzielców

Z okazji 48 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbyły się w Koszalinie centralne uroczystości, na które przybyli: wicepremier — Eugeniusz Szyr, prezes CRS „Samopomoc Chłopska” — Tadeusz Jan czyk, generalny sekretarz Naczelnej Rady Spółdzielczej — Zdzisław Engel i wiceprezes „Społem” — Jadwiga Łokkaj.

Organizacje spółdzielcze w kraju zrzeszają ponad 13,3 mln członków. Zaplecze materialno-techniczne spółdzielczości służy obsłudze ok. 108 tys. punktów sprzedaży detalicznej, 29 tys. zakładów produkcyjnych i przetwórczych, 8 tys. zakładów gastronomicznych, 86 tys. punktów skupu, 52 tys. zakładów i punktów usługowych, 19 tys. magazynów i składnic. Spółdzielczość mieszkaniowa dysponuje 153 tys. lokali.

Podstawowa działalność gospodarcza spółdzielczości wyraża się następującymi wynikami osiągniętymi w ubr.: wartość produkcji towarowej wyniosła ponad 121 mld zł, sprzedaż detaliczna wyniosła ponad 203 mld zł, sprzedaż w zakładach gastronomicznych — prawie 14 mld zł, skup — ponad 68 mld zł, usługi — prawie 17 mld zł, a w tym usługi dla ludności — ponad 6 mld zł.

Dotyychczasowym osiągnięciem spółdzielczości odpowiadać powinny w przyszłości nowe, wielokierunkowe zadania dalszego jej rozwoju wynikające z przechodzenia całej gospodarki narodowej na tor gospodarki intensywnej. Sformułowane są w uchwałach V Zjazdu PZPR i przede wszystkim w uchwałach II i V Plenum KC PZPR. (PAP)

Studenckie Lato - 1970



„Studenckie Lato 1970” zainaugurowane. W tegorocznej akcji letniej w woj. gdańskim ponad 4 tysiące studentów odbędzie praktyki robotnicze, a około 700 przeprowadzi podczas wakacji badania dla zakładów pracy i instytucji. Podczas inauguracji akcji „Studencka Służba Ziemi Gdańskiej” w Pucku zgromadzoną młodzież odwiedził wicepremier Stanisław Kociołek. Na zdjęciu: Stanisław Kociołek wśród studentów Wyższej Szkoły Morskiej.

CAF — Uklejewski — telefot

Fulbright o polityce USA:

Niebezpieczeństwo tkwi w Wietnamie

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu USA William Fulbright w wywiadzie udzielonym w niedzielę telewizji CBS nie zgodził się z twierdzeniem prezydenta Nixona, że sytuacja na Bliskim Wschodzie grozi wybuchem, nie uważa jednak, by miała być ona bardziej niebezpieczna niż wojna w Wietnamie. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego dla przyszłości naszego kraju niż Wietnam — oświadczył Fulbright, dodając, że tzw. „wietnamizacja” i inwazja na Kambodżę są absolutnie niewłaściwą drogą do zakończenia wojny.

Senator wyraził następnie pogląd, że zaniepokojenie sytuacją na Bliskim Wschodzie mogłoby się zmniejszyć, gdyby zanotowano pewne postępy w rozmowach ze Związkiem Radzieckim na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych. Tymczasem, jak zaznaczył senator, w telewizyjnym wywiadzie prezydenta Nixona nie było żadnej wzmianki na temat SALT.

12 samolotów izraelskich uślizowało w poniedziałek zaatakować stanowiska wojsk egipskich w rejonach El-Ballah, El-Kantara i El-Tina w północnym sektorze Kanału Sueskiego. Egipska obrona przeciwlotnicza skutecznie odparła atak nieprzyjacielski.

Jak píše bliskowschodnia agencja prasowa MEN, siły zbrojne ZRA przez około dwie godziny ostrzeliwały w niedzielę wieczór stanowiska wojsk izraelskich w południowym sektorze Kanału Sueskiego, w rejonach Asz-Szatt, El-Gabbasat i Port-Tufik.

Ogień artylerii egipskiej dobiegł m. in. składów z amunicją powodując liczne eksplozje i pożary.

Z Ammanu donoszą, że 5 lipca zawarte zostało porozumienie między władzami jordańskimi a przywódcami organizacji palestyńskiego ruchu oporu. Porozumienie zapewniło organizacjom palestyńskim swobodę ruchów na terytorium

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
7
LIPCA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 159 (8203)
Cena 50 gr

Zasady podziału funduszu premiowego

Uchwała Rady Ministrów i CRZZ

Na XVII posiedzeniu plenarnym CRZZ, które obradowało 1 bm., przyjęto wspólną uchwałę Rady Ministrów i CRZZ w sprawie bodźców materialnego zainteresowania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych planu centralnego i grupujących je zjednoczeniach w latach 1971—75.

Pracownicy umysłowi przedsiębiorstw otrzymują premie z wypracowanego funduszu. Wysokość funduszu premiowego ustala się w realizacji do wyników z okresu bazowego oraz do wypracowanego funduszu premiowego za wyniki 1970 r.

Uchwała precyzuje m. in. zasady powiększania bazowego funduszu premiowego z tytułu rozwijania opłacalnego eksportu.

Fundusz premiowy w latach 1971—75 — głosi dalej uchwała — może wzrastać w porównaniu z funduszem bazowym w zależności od stopnia wykonania zadań, jednak nie wyżej niż do granicy wyznaczonej dla danego przedsiębiorstwa. Te granice ustala dyrektor Zjednoczenia w porozumieniu z zarządem głównym właściwego związku zawodowego.

Zadania odcinkowe i wskaźniki syntetyczne ustala dyrektor zjednoczenia na wniosek komisji zakładowych; w uzasadnionych przypadkach dyrektor Zjednoczenia może dokonać zmian zadań odcinkowych, co wymaga jednak uzgodnienia z Radą Zakładową przedsiębiorstwa.

Kolejną część uchwały poświęcono zasadom podziału funduszu premiowego. Zasady podziału tego funduszu między poszczególne komórki organizacyjne przedsiębiorstwa ustala dyrektor przedsiębiorstwa w porozumieniu z radą zakładową. Powinny one zakładać podział tej części funduszu z relacji do prac zasadniczych pracowników, uwzględniać wpływ poszczególnych komórek na wykonanie zadań odcinkowych i wskaźnika syntetycznego oraz dążenie do kształtowania prawidłowych proporcji wzrostu plac poszczególnych grup pracowników przedsiębiorstwa. Proporcje podziału nie mogą zakładać dla członków kierownictwa przedsiębiorstwa podwyżki plac procentowo wyższej od przeciętnego wzrostu plac całej załogi.

Uchwała określa z kolei zasady obliczania funduszu podwyżek plac robotników. W razie, gdy place robotników w przedsiębiorstwach są niższe niż w innych przedsiębiorstwach tej samej branży lub w przypadku istnienia nieuzasadnionych rozpiętości między placami robotników i pracowników umysłowych przedsiębiorstwa — minister w porozumieniu z zarządem głównym właściwego związku zawodowego może ustalić wyższy wzrost plac robotników w granicach do 5 proc. ich przeciętnych plac bazowych, niż to wynika ze wzrostu przeciętnych plac pracowników umysłowych. Ta dodatkowa podwyżka musi znaleźć pokrycie w oszczędnościach planowanego osobowego funduszu plac, wypracowanego przez poparcie organizacji pracy oraz

zmniejszenie przerostów zatrudnienia.

Na podstawie porozumienia między dyrektorem przedsiębiorstwa i radą zakładową przeznacza się 5—10 proc. funduszu podwyżek plac robotników na fundusz mistrzowski.

Zasady podziału funduszu podwyżek plac robotników między komórki organizacyjne ustala dyrektor przedsiębiorstwa w porozumieniu z radą zakładową. Kryteria podziału funduszu podwyżek, przyznawanego poszczególnym komórkom organizacyjnym, między stanowiska pracy ustalają kierownicy tych komórek w porozumieniu z radami oddziałowymi (mężami zaufania).

Kolejną część uchwały dotyczy szczegółowego omówienia zasad premiowania pracowników

Dokończenie na str. 2

W 20-lecie historycznego układu

Manifestacja przyjaźni w Zgorzelcu

W niedzielę odbyły się w Zgorzelcu centralne uroczystości 20 rocznicy podpisania układu między Polską i NRD o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Układ podpisany został w tym mieście 6 lipca 1950 r.

W uroczystościach wzięli udział delegacje partyjno-rządowe PRL i NRD. W skład delegacji polskiej, na czele której stał członek Biura Politycznego KC PZPR, premier — Józef Cyrankiewicz, wchodził: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski, wicepremier — Eugeniusz Szyr, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Władysław Piłatowski i ambasador PRL w NRD — Tadeusz Gede.

Delegacji NRD przewodniczył członek Biura Politycznego KC SED premier Willi

Stoph. Członkami delegacji byli: członek Biura Politycznego KC SED, I sekretarz Komitetu Okręgowego SED we Frankfurcie nad Odrą — Erich Mueckenberger, wicepremier Kurt Fichtner, sekretarz stanu w MSZ Guenter Kohrt i ambasador NRD w PRL — Rudolf Rossmeisl.

Od wczesnych godzin rannych panował w Zgorzelcu odświętny nastrój. Miasto było przybrane barwami narodowymi Polski i NRD, czerwonymi sztandarami, girlandami chorągiewek. Liczne transparenty podkreślały znaczenie Układu Zgorzeleckiego, przyjaźni między Polską a NRD, akcentowały nierozdzielność przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. W uroczystościach brali tłumnie udział mieszkańcy miasta. Był to dla Zgorzelca wielki dzień.

Delegacja partyjno-rządowa NRD została uroczystie powitana na moście granicznym w Zgorzelcu. Żołnierze WP oddali przybyłym honory wojskowe. Następnie obie delegacje udały się na Cmentarz Bohaterów II Armii WP, gdzie premier J. Cyrankiewicz i W. Stoph złożyli wieńce.

Kulminacyjnym punktem obchodów była manifestacja przyjaźni w amfiteatrze w Zgorzelcu.

Premier J. Cyrankiewicz wygłosił następnie przemówienie. Nawiązując do historycznej daty podpisania Układu Zgorzeleckiego premier J. Cyrankiewicz stwierdził, że stanowi on punkt zwrotny w dziejach stosunków polsko-niemieckich. Pierwsze w dziejach ludowe państwo niemieckie zaczęło łamać szlabany wrogości, zasypywać głęboką przepaść wykopaną przez niepomysłowy imperializm niemiecki. Logiczną konsekwencją założeń ideowych i politycznych NRD było podpisanie układu o granicy na Odrze i Nysie, który przekreślił raz na zawsze terytorialne pretensje do polskiego sąsiada.

Dokończenie na str. 2

Przed podpisaniem nowego układu

A. Kosygin w Bukareszcie

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii w poniedziałek przybyła do Bukaresztu z oficjalną wizytą przyjaźni partyjno-rządowa delegacja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, członkiem Biura Politycznego KC KPZR, Aleksiejem Kosyginem na czele.

W skład delegacji wchodził: członek Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Michail Susłow, członek KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, kierownik wydziału KC KPZR K. Rusakow, członek KC KPZR, ambasador ZSRR w SRR, A. Basow.

PAP

Dymisja rządu włoskiego

W poniedziałek koalicyjny rząd centrolewicowy nieoczekiwanie po dał się do dymisji. Bezpośrednią przyczyną dymisji była różnica zdań między rządzącymi partiami, a przede wszystkim chrześcijańsko-demokratyczną i socjalistyczną, co do sposobu administrowania nowo utworzonymi regionami we Włoszech. (PAP)

C. Wycech w Kielcach

W poniedziałek przybyli do Kielc leccyżnicy: prezes NK ZSL Czesław Wycech, wiceprezes NK — Emil Kołodziej. W Kielcach spotkali się oni w godzinach rannych z młodymi rolnikami woj. kieleckiego i aktywnym ZSL.

Przeciw sprzedaży broni dla RPA

Foreign Office w Londynie zasypany jest każdego dnia protestami ze wszystkich części świata przeciwko zamierzonemu przez rząd konserwatywny wznawieniu sprzedaży broni brytyjskiej rasiotowskiej Republice Południowej Afryki. Ostrzeżenia i protesty napływają od przywódców krajów Commonwealthu, z krajów afrykańskich oraz z siedziby ONZ. Niektóre z nich, jak np. oświadczenie przywódców państw afrykańskich — Zambii, Kenii i Ugandy, udostępnione zostały prasie. Oświadczenie prezydenta Ugandy, Miltona Obote, stwierdza m. in., że W. Brytania jako członek Rady Bezpieczeństwa nie powinna dostarczać broni do regionu, w którym istnieje już konflikt.

Procesy sądowe w Grecji

Reżim Czarnych Pułowników w Grecji zainicjował serię pokazowych procesów sądowych przeciwko przeciwnikom reakcyjnego ustroju w tym kraju. Przed specjal-

Zawód pielęgniarki tematem seminarium

W poniedziałek rozpoczęło się w Konstancinie koło Warszawy międzynarodowe seminarium poświęcone zagadnieniom prawnym zawodu pielęgniarskiego. W seminarium, którego organizatorem jest Międzynarodowa Rada Pielęgniarek, bierze udział kilkadziesiąt specjalistek zagadnień prawnych w zakresie pielęgniarstwa z wielu krajów. Wśród uczestników seminarium znajdują się również przedstawiciele Światowej Organizacji Zdrowia, Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i Biura Zarządu Międzynarodowej Rady Pielęgniarek. (PAP)

Francuskie okręty w Leningradzie

Do Leningradu przybyła w poniedziałek z przyjacielską wizytą

Nowe doświadczenia atomowe

Francuski minister obrony, Michel Debre zapowiedział w poniedziałek na konferencji prasowej w Papeete na Pacyfiku, że Francja przeprowadzi do 15 sierpnia br. trzy dalsze eksperymentalne wybuchy atomowe. Siła tych wybuchów — powiedział minister — będzie słabsza od eksplozji przeprowadzonej w ubiegły piątek.

Deficyt w duńskim bilansie

Mimo zastosowania przez rząd H. Baunskarda szeregu często drastycznych środków zaradczych, ujemne saldo bilansu płatniczego Danii nie tylko nie maleje, lecz przeciwnie — stale rośnie. Według opublikowanych ostatnio danych, deficyt ten wynosi obecnie ponad 4 mld koron. Dla ratowania sytuacji rząd rozważa ewentualność zażycia kolejnej pożyczki zagranicznej.

Ładowanie porwanego samolotu

Samolot pasażerski „Ys-11” brazylijskiego towarzystwa „Cruzeiro do Sul”, uprowadzony w sobotę, wyładował w niedzielę w Santiago de Cuba. Na jego pokładzie znaj-

Po spotkaniu w Sajgonie

Plan okupacji Kambodży?

W Sajgonie zakończyła się narada ministrów spraw zagranicznych USA, Australii, Syjamu, marionetkowych reżimów sajgońskiego i seulskiego oraz premiera Nowej Zelandii. Oficjalnie porządek obrad, na które zebrał się wspólnie uczestnicy zbrojnej agresji w Wietnamie, obejmował jedynie omówienie przebiegu „wietnamizacji” wojny oraz ogólną ocenę sytuacji w Azji południowo-wschodniej. Jednakże, jak wynika z komunikatu końcowego, głównym punktem spotkania sajgońskiego była kwestia kontynuowania zbrojnej interwencji w Kambodży po wycofaniu stamtąd amerykańskich wojsk lądowych. Chodzi mianowicie o plan zbrojnej okupacji neutralnej Kambodży przez siły sajgońskie i syjamskie, innymi słowy o osiągnięcie celów Waszyngtonu cudzymi rękami, jak to zakłada osławiona „doktryna Nixona”.

Na marginesie narady sajgońskiej, dziennik „Washington Star” stwierdza, że do Kambodży już przybyły pierwsze kontyngenty wojsk syjamskich. Marionetkowy prezydent południowo-wietnamski Thieu zapewniał, że armia sajgońska gotowa jest kontynuować zbrojną interwencję w Kambodży. PAP

Manifestacja przyjaźni w Zgorzelcu

Dokończenie ze str. 1

Prezes Rady Ministrów zaakcentował następnie zasadnicze różnice w stosunku obu państw niemieckich do status quo, które było wynikiem drugiej wojny światowej. W NRF kultywowano ducha zimnej wojny i rewizjonizmu. NRD natomiast wskazała całemu narodowi niemieckiemu drogę przez zwycięstwa ponurej przeszłości i użycia realii, które wytworzyły się po klęsce III Rzeszy.

Nawiązując do coraz silniejszej tendencji do normalizacji stosunków NRF z jej wschodnimi sąsiadami, mówca stwierdził, że punktem wyjścia dla takiej normalizacji musi być ostateczne uznanie przez NRF granicy na Odrze i Nysie. Byłoby to dalszy ważny krok na drodze budowy trwałego pokoju w Europie i umocnienia jej bezpieczeństwa.

Międzynarodowa kolonia w Gołanicach

W Gołanicach pow. Leszno odbyło się w ubiegłą niedzielę otwarcie międzynarodowej kolonii, której organizatorem są Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego.

Na otwarcie przybyli: przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego, poseł I. Janiszewska, kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu M. Jakubowicz, wicekurator J. Bartkowiak, przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i państwowych oraz dyrekcji Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego i współpracujące z nimi na polu organizowania letniego wypoczynku Fabryki Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu.

O godz. 11 odbył się uroczysty apel kolonii, podczas którego przy dźwiękach hymnów narodowych Polski, Czechosłowacji, NRD i Węgier wzniesiono na maszty flagi tych krajów. Przybyłych gości powitał dyrektor PZPP Czesław Wojtaszewski.

Symbolicznego otwarcia kolonii dokonała poseł I. Janiszewska. Po otwarciu młodzież z czterech krajów bawiła swych gości pieśniami narodowymi i wierszami swych wieszczów. (hl)

notki-plotki

Mowa!

Z. Bosacki, tropiciel językowych błędów, w sobotnim wydaniu „Gazety Poznańskiej” przytoczył szereg cytatów z cudzych łamów. W rubryce „Mowa o mowie” zajął się tytułami publikacji prasowych, opatrzonej rzecz komentarzem: „Celuje ostatnio w tej metodzie (?) — pż.” „Głos Wielkopolski”, choć i pozostałym gazetom poznańskim (podkr. — pż) zdarza się np. przedstawić czytelnikom Nike... (zamiast Nike).

Istotnie, tytuły, na które zwrócił uwagę Z. Bosacki, nie były dobre. Zastanawia jednak, dlaczego autor felietonu pisze o „pozostałych gazetach poznańskich”, gdy chodzi o jedną z nich. Czyżby doszedł do wniosku, że przyznając się do błędów popełnionych na łamach „Gazety Poznańskiej” wymaga wielkiej odwagi? (pż)

czeństwo takie wymaga bezwarunkowego uznania wszystkich istniejących granic i istniejących państw. Tylko na takim gruncie uznania politycznej mapy Europy można budować jej przyszłość pokojową i bezpieczną.

W zakończeniu premier J. Cyrankiewicz serdecznie pozdrowił kierownictwo polityczne i państwowe NRD oraz społeczeństwo tego kraju.

Następnie zabrał głos premier W. Stoph.

Przekazując serdeczne pozdrowienia przywódcą PRL i narodowi polskiemu. W Stoph stwierdził, że wykorzystanie niemieckiego imperializmu, militarizmu i faszyzmu było punktem wyjścia do prowadzenia na terytorium NRD polityki pokoju i przyjaźni między narodami. Pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskiej klasa robotnicza stworzyła trwałe więzi nierozwalnej przyjaźni obu narodów. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej przekształciła się w rzeczywistą granicę pokoju.

Przewodniczący Rady Ministrów NRD podkreślił następnie, że użycie nie ostatecznego charakteru tej granicy jest kamieniem problemowym dla stosunków między narodami Polski i NRD. Wielka historyczna doniosłość. Stanowi o wielką kontynuację tradycji wspólnej walki niemieckiej i polskiej klasy robotniczej przeciwko imperializmowi i wojnie. Wspólna walka klasy robotniczej przekształciła się we wspólną zmagania w dziele budowy socjalizmu, o zagwarantowanie pokoju i bezpieczeństwa Europy. Umocnienie i rozwijanie wspólnoty państw socjalistycznych stanowią najlepszą gwarancję przeciwko polityce przemocy, podbojów i odwetu prowadzonej przez agresywne koła imperializmu.

W. Stoph powiedział następnie, że agresywne zamiary militarystycznych i rewizjonistycznych sił w państwie bońskim wobec NRD i innych państw socjalistycznych pozostają w jaskrawej sprzeczności z żywymi interesami narodów europejskich.

Rozwijanie podstawowych zagadnień przyszłości narodów Europy jest celem propozycji krajów socjalistycznych zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Sila i rozwój Polski cieszą

Kolejna katastrofa samolotu

Kanadyjski samolot pasażerski „DC-8” z 97 pasażerami i 9 członkami załogi na pokładzie rozbił się w niedzielę w pobliżu lotniska w Toronto. Przyczyn katastrofy nie są znane. Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć. Odrzuć lotniskiem leciał z Montrealu do Los Angeles przez Toronto. PAP

„Koziołki” płacą

1, 12, 28, 31, 39 (13)

W 686 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 5 lipca 1970 roku, wpłynęło 287.309 zakładów wartości 861.927 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 474.659 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000 — zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka z liczbą dodatkową” w kol. 129 w Kaliszu 43.096 — zł, 16 „czwórek” po 6.284 — zł, 49 „trójek premiiowych” po 200 — zł, 1.032 „trójki” po 100 — zł, 1.261 „dwójek premiiowych” po 28 — zł, 15.906 „dwójek” po 8 — zł.

Losowanie 687 gry odbędzie się w dniu 12 lipca 1970 r. w Rawiczu na Rynku o godzinie 12.30. K4626

Toto-Lotek

3, 6, 9, 12, 20, 41 dod. 34

naród NRD. Jesteśmy nie tylko przyjaciółmi, lecz socjalistycznymi sojusznikami. Z całego serca życzymy całemu bratniemu narodowi polskiemu — powiedział na zakończenie W. Stoph — wśród serdecznych oklasków zebranych — nowych wielkich osiągnięć w dalszym rozwoju socjalistycznego ustroju społecznego i w walce o utrzymanie pokoju.

Występy artystyczne zakończył manifestację w zgorzeleckim amfiteatrze. W godzinach popołudniowych premier J. Cyrankiewicz wydał obiad na cześć niemieckich gości. O godzinie 16 na moście granicznym nastąpiło uroczyste pożegnanie delegacji partyjno-rządowej NRD, która opuściła Zgorzelec. (PAP)

Jubileusz ONZ

W europejskiej siedzibie ONZ w Genewie odbyła się w poniedziałek uroczystość z okazji 25-lecia tej organizacji. Wziął w niej udział Sekretarz Generalny ONZ, U. Thant. W wygłoszonym przemówieniu poruszył on problemy, w obliczu których stoi obecnie świat, m. in. wyścig zbrojeń, eksplozja demograficzna, zagrożenia zanieczyszczenia środowiska oraz sprawa stosunków między ludźmi różnych ras. U. Thant zwracał do solidarności narodów i uświadomienia sobie przez ludzkość, iż stanowi ona jedność, z czego wynika potrzeba tolerancji i współpracy w pokoju i warunkach dobrego sąsiedztwa. (PAP)

Wybory w Meksyku

W niedzielę odbyły się w Meksyku wybory nowego prezydenta Republiki, który przez najbliższe sześć lat sprawować będzie władzę w tym kraju. Zwycięzcą w tych wyborach został kandydat rządzącej w Meksyku Partii Instytucjonalno-Rewolucyjnej, były minister spraw wewnętrznych, 48-letni Luis Echeverria.

W swoich wystąpieniach przedwyborczych Luis Echeverria podkreślał, że będzie kontynuował politykę zagraniczną i wewnętrzną dotychczasowego prezydenta Diaza Ordaza, jednakże nowy rząd położy większy nacisk na likwidację poważnych dysproporcji występujących między szybko rozwijającym się przemysłem, a zacofaną i biedną wsią.

Nowy prezydent obejmie formalnie urządowanie w grudniu, w czasie uroczystości, w której obecny prezydent — Gustavo Diaz Ordaz przekaze mu insygnia władzy. (PAP)

Grabież w Ulsterze

Mieszkańcy dzielnicy Falls Road w Belfaście, gdzie w ciągu dwóch dni żołnierze brytyjscy przeprowadzili masowe rewizje w poszukiwaniu broni, twierdzą, że podczas przetrzymywania mieszkańcy zdarzyły się liczne wypadki kradzieży.

Członek brytyjskiej Izby Gmin, Gerry Fitt, reprezentujący okręg zachodniego Belfastu oświadczył, że poruszy tę sprawę w parlamencie i zażąda przeprowadzenia dochodzenia. Będzie się również do magła śledztwa w sprawie ostatnich wydarzeń w Falls Road.

Telewizja w Dublinie nadała reportaż ze stolicy Ulsteru; przytoczono w nim słowa pewnego mieszkańca Belfastu, który nazwał żołnierzy brytyjskich „zawodowymi rabusiami”.

W Belfaście odbyły się w niedzielę dwie demonstracje protestacyjne w związku z ogłoszoną jeszcze w piątek godziną policyjną i zakazem opuszczania mieszkań. W rezultacie wiele rodzin przez 33 godziny pozostawało bez żywności i bez pomocy lekarskiej. (PAP)

„Izwiestia” o rozmowach z NRF

„Izwiestia” opublikował 6 bm. artykuł poświęcony odbywającej się w ciągu ostatnich miesięcy wymianie poglądów między delegacjami Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Federalnej na wiele interesujących obie strony problemów.

Rząd Związku Radzieckiego podkreśla — czytamy w artykule — że chciałby doprowadzić rozmowy z NRF do pomyslnego zakończenia. Zakłada to oczywiście, że obie strony będą przestrzegały norm i zwyczajów przyjętych w stosunkach między narodami w ogóle. Wyników dokonanej już pracy nie można przekreślić i nikt nie może liczyć na to, że wysuwanie świadomości nierozsądnych zadań, inspirowanych przez koła reakcyjne, przyniesie sukces.

Artykuł zawiera analizę dnia

Zasady podziału

Dokończenie ze str. 1

ków central zjednoczeń lub jednostek równorzędnych. Końcowa część uchwały dotyczy sposobu wypłaty premii i dodatków do płac.

W uchwale zapowiedziano utworzenie funduszu rezerwowego podwyżek wynagrodzeń na szczeblu zjednoczeń i kombinatów.

Uchwała zobowiązuje dyrektorów przedsiębiorstw do bieżącego informowania załogi o sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa i kształtowaniu się wskaźników stanowiących podstawę naliczania funduszu premiiowego pracowników umysłowych i funduszu podwyżek płac robotników. Zagadnienia te powinny być okresowo, co najmniej raz na pół roku, przedkładane konferencji samorządu robotniczego. (PAP)

Świat w statystyce

Ilu nas jest • Jak budujemy • Kto pije najwięcej kawy • Książki i gazety

Jeśli dotychczasowe tempo przyrostu ludności świata wynosi 1,9 proc. rocznie utrzyma się, ludność świata, której liczba w połowie roku 1968 wynosiła 3.483 miliony podwoi się w ciągu 39 lat. Dane te przynosi opublikowany w niedzielę rocznik statystyczny ONZ na rok 1969.

Roczny przyrost ludności świata jest różny w różnych krajach i rejonach: w Europie stopa przyrostu wynosi zaledwie 0,9 proc., natomiast w Ameryce Łacińskiej 2,7, w Afryce 2,4, na Wyspach Oceanii 2,1, w Azji 2,0, w Ameryce Północnej 1,8, a w Związku Radzieckim 1,3.

W roku 1968 Japonia znalazła się wśród krajów zamieszkałych przez ludność powyżej 100 milionów. Inne kraje mające ludność powyżej 100 mln. to ChRL — 730 mln., Indie — 524 mln., Związek Radziecki — 238 mln., Stany Zjednoczone — 201 mln., Indonezja — 113 mln. i Pakistan 110 mln.

Statystyka ONZ wykazuje, iż światowa produkcja brutto (przemysł i rolnictwo) w 1970 roku będzie 2,7 raza większa, niż w 1950 roku, podczas gdy ludność wzrosła jedynie 1,4 raza w ciągu tego okresu.

W dziedzinie handlu światowego eksport w latach 1950 — 1970 wzrósł prawie 4-krotnie, przy czym wskaźnik ten dla Ameryki Łacińskiej wynosi 1,9 raza, dla Ameryki Północnej i Afryki — 3 razy, dla Azji 4,4, dla Europy 4,7, a dla Związku Radzieckiego 7,4.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego przoduje wyraźnie Związek Radziecki, gdzie buduje się 2,2 miliona mieszkań rocznie. W dalszej kolejności idą Stany Zjednoczone — półtora miliona i Japonia 1,2 miliona. 15 krajów, w tym Francja, buduje od 100 tys. do pół miliona mieszkań rocznie.

Roczna produkcja samochodów wzrosła od 6,7 mln. sztuk w 1948 roku do 28,3 mln. w 1968. Liczba samochodów na świecie oceniana jest na 170 mln. sztuk, z czego ponad połowa jeździ po drogach Ameryki Północnej.

Największe na świecie spożycie kawy na głowę mieszkańca należy do Szwecji, natomiast najwięcej cukru spożywa ją mieszkańcy Wysp Oceanii.

Około pół miliona książek zostało wydanych na świecie w 1968 roku, z czego 75.723 (w tym 33 tys. prac naukowych) w Związku Radzieckim.

Szwecja przoduje w sprzedaży dzienników: 518 egz. rocznie na tys. mieszkańców, Hongkong 493, Japonia 492, W. Brytania 488, Luksemburg 487, NRD 445, Hiszpania 433.

Codzienna sprzedaż dzienników wynosi 72,47 miliona w Związku Radzieckim, 61,56 mln. w Stanach Zjednoczonych, 49,7 mln. w Japonii i 26,7 mln. w W. Brytanii. PAP

Dudziarze laureatami

Koncertem laureatów zakończył się w Kazimierzu nad Wisłą II Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. Wzięło w nim udział ok. 300 uczestników reprezentujących folklor różnych regionów naszego kraju — od Kaszub do Podhala.

W kategorii kapel stylizowanych I miejsce zdobyła kapela dudziarzy wielkopolskich z Poznania. (PAP)

Eksperci z NRF w Warszawie

W poniedziałek przybyła do Warszawy z NRF grupa ekspertów w celu omówienia ze stroną polską sprawy rozszerzenia kompetencji przedstawicielstw handlowych: NRF w Warszawie i PRL w Kolonii robotniczej. (PAP)

Co dalej — po wyjściu wojsk USA z Kambodży?

Najdroższy ryż w historii

Amerykanie wyszli, Sajgonczycy pozostali. Ale nie sami. Mają zapewnione wsparcie amerykańskiego lotnictwa i artylerii, które operują z Wietnamu Południowego. Naciska ją oddziały syjamskie, mówi się o rychłym przybyciu jednostek południowokoreańskich. Waszyngton apeluje do swych azjatyckich sojuszników i sateelitów, by spieszyli z pomocą reżimowi Lon Nola w Phnom Penh.

Interwencja amerykańska, podjęta 30 kwietnia „dla ratowania neutralności Kambodży” sprawiła, że cały kraj znalazł się w ogniu niszczycielskiej wojny. O neutralności Kambodży nikt już w Waszyngtonie nie wspomina.

Prezydent Nixon nazwał operację kambodżańską „największym sukcesem w tej długiej i trudnej wojnie”. Mało kto w USA podziela tę superoptymistyczną ocenę. Większość prasy amerykańskiej, komentatorów radiowych i telewizyjnych jest wręcz przeciwnego zdania. Tak samo większość senatorów i pokaźna liczba kongresmanów. Powoływanie się na zdobyc wojenną w postaci ryżu i starych zdezolowanych karabinów wywołuje już dziś tylko drwinę. „Zdobylśmy 8 i pół ty

siac ton ryżu — oświadczył pewien senator amerykański — straciłmy połowę terytorium Kambodży. To był najdroższy ryż w historii”.

Istotnie, ponad połowa terytorium Kambodży znajduje się w rękach zwolenników księcia Sihanouka. Dwanaście spośród dziesięciu prowincji kraju podlega ich kontroli. W pozostałych operują liczne i dobrze uzbrojone oddziały partyzanckie. Władza Lon Nola nie sięga poza rogatki stolicy. A Phnom Penh jest właściwie odcięte od świata i niemal otoczone przez partyzantów. Transporty i linie kolejowe znajdują się bowiem pod ostrzałem przeciwnika.

Tylko obecność dywizji sajskich i oddziałów syjamskich utrzymuje Lon Nola w władzy. Jego własne wojska, w połowie przeszły na stronę Sihanouka, w połowie stanowią niewyćwiczone i nieuzbrojone oddziały, skłonne do ucieczki na pierwszy ogłos strzałów. Lecz Sajgonczycy i Syjamczycy są zniecierpliwieni przez ludność kambodżańską, która widzi w nich okupantów i potencjalnych zaborców. „Sojusznicy” nie są zresztą swych planów aneksynych.

Dziennikarz amerykański Richard Dudman, który znalazł się na terenach opanowa-

nych przez partyzantów i był przez czas pewien ich jeńcem, pisał po powrocie z niewoli: „Gdy się patrzy spoza linii partyzanckich, sukces militarny Nixonów wygląda jak fatalna porażka”. Inwazja amerykańska i południowowietnamska wnieśli w Kambodży nie nawiść do Stanów Zjednoczonych i spotęgowała wpływy Wietnamu Północnego i Vietcongu. Przyjazne stosunki, które łączyły wieś kambodżańską z rewolucjonistami wietnamskimi zacieśniły się, tworząc swary front rewolucyjny z Sihanoukiem jako przywódcą i Ho Chi Minhem jako nieomal świętym patronem”.

Nixon uparcie obstaje przy twierdzeniu, że operacja kambodżańska, skróci wojnę wietnamską i przyspieszy wycofanie wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego. Fakty wskazują co innego. Istotne cele polityki Nixonów są diametralnie przeciwne temu, co głosi on publicznie.

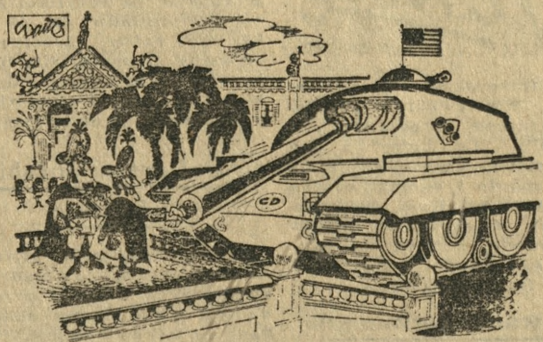
Niedyskrecje współpracowników Białego Domu, które przeciekiły do prasy, wskazują, że decyzja interwencji zbrojnej w Kambodży była podyktowana tymi samymi względami, co decyzja Johnsona, kiedy rozpoczynał masową interwencję w Wietnamie Północnym. naloty

bombowe na Wietnam Północny. Nixon uległ obsesji, że Kambodża grozi całkowite „skomunizowanie” i może ją uratować tylko natychmiastowe wkroczenie wojsk USA. Jednakże zas koczył go gwałtowny sprzeciw opinii amerykańskiej, co sprawiło, że zdecydował się na interwencję ograniczoną w czasie — do 1 czerwca. Zbliżające się wybory zmusiły go do wycofania w tym terminie wojsk amerykańskich. Lecz stworzone zostały warunki dla kontynuowania interwencji przy pomocy wojsk satelekich. Przedwyborcza strategia nakałała również powołanie nowego szefa delegacji amerykańskiej na rokowania paryskie. Ta gra pozorów zatrzeć ma w opinii fatalne skutki awantury kambodżańskiej. Lecz jest to tylko gra pozorów.

Albowiem istotnym celem Nixonów jest utrzymanie za wszelką cenę dominacji amerykańskiej w całym rejonie Azji południowowschodniej, przy minimalnym, w granicach możliwości, zaangażowaniu bezpośrednim wojsk USA. Lecz jedynostki amerykańskie zostaną bez wahania użyte, gdy ich obecność uznana zostanie przez Pentagon za konieczną. Jak tego dowiodły wydarzenia w Kambodży. (PAP)

HUMOR I SATYRA

W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ



— Przypuszczam, że to pan ambasador... Witamy!

„Gliwice” Johnsona

Niedawno Kongres USA uchwalił tzw. rezolucję tonkińską z 7 sierpnia 1964 roku, która stworzyła Johnsonowi prawną odskocznice do eskalacji wojny wietnamskiej. Nazwana zaś została tonkińska, ponieważ Biały Dom i Pentagon, działając według osławionej recepty Hitlera: „W odpowiednim momencie sam podam pretekst do wojny; mniejsza o to czy prze konywający; zwycięzcy nikt się już o to nie pyta” — wybrał na antywietnamskie Gliwice, Zatokę Tonkińską.

5 sierpnia 1964 roku prezydent USA Lyndon Johnson wygłosił przemówienie telewizyjne, które rozpoczynało się od słów:

„Bracia Amerykanie! Moim obowiązkiem jako prezydenta i naczelnego dowódcy jest zawiadomić na ród amerykański, że ponownie akcje nieprzyjacielskie skierowane przeciwko amerykańskim okrętom na pełnym morzu w Zatoce Tonkińskiej zostały mnie do wydania dziś rozkazem siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych do wszczęcia akcji odwetowej (...). Nieprzyjacielskie okręty zaatakowały torpedami dwa niszczyciele USA. Niszczyciele i wspierające je lotnictwo podjęły natychmiastową akcję, zgodnie z rozkazami, które wydałem po pierwszym akcie agresji. Jesteśmy przekonani, że przynajmniej dwa z atakujących okrętów zostały zatopione, bez strat z naszej strony.

Postawa dowódców i załóg w tym starciu jest godna najlepszych tradycji marynarki USA.

Ale powtarzające się akty gwałtu skierowane przeciwko siłom zbrojnym Stanów Zjednoczonych muszą się spotkać nie tylko z natychmiastową obroną, lecz również z kategorią odprawą. Udziela my jej właśnie w tej chwili...”

Już sam ton tego przemówienia budzi skojarzenia z mową Hitlera w Reichstagu z dnia 1 września 1939 roku, kiedy to zakomunikował kilka godzin po rozpoczęciu agresji na Polskę, że Wehrmacht „odstrzeliwuje się”. Zwraca uwagę, że również wśród tego co mówił 5 sierpnia 1964 roku Johnson, prawdziwym było tylko to, że trwała już wówczas agresja na DRW. Wszystkie pozostałe było pretekstowym kłamstwem. Takim samym, jak goebelsowski komunikat o polskim napadzie na Gliwice. Nie; nawet większym. Hitlerowi bowiem urządzili sfingowany napad SS-manów przebranych

Stuchanog
z płyt

Opole 70 — Premier. Duża płyta zawierająca nagrania 11 piosenek wykonanych w Opolu na Festiwalu Piosenek: Chlebem i solą (w wyk. zespołu „No to co” i Piotra Janczarskiego). Ostatnia kula (Tadeusz Woźniak). Pani Nadzieja (Czerwone Gitary). Czy twój (Teresa Tutina). Jada (wozy kolonowe (Maryla Lecz). Barwy ziemi (Grupa ABC i Halina Frackowiak). Półki ludzkie się kochają (Skaldowie). Dziewczyna tańcząca jedno lato (Partita). Czarna woda, biały wiatr (Zdzisława Sośnicka i „Bizoni”). Dokąd zaprowadzi mnie (Halina Kunicka). Mazurska kraina (Z. Z. Framerowie). Polskie Nagrania „Muza”, XL 0633, 33 obr.

Anna German nagrała nową płytę pt. „Człowiecy los”. Oprócz piosenek tytułowej jest na płycie jeszcze 11 innych. Do wszystkich muzykę skomponowała A. German. Oto tytuły niektórych piosenek: Dziękuję mamie. Nie ma takich słów. Chciałabym tak wiele. Uroczysko. Deszcz na szybie. Widziałem mnie piękniejszą niż jestem. Zaczarowany kraj. Gałazka snów. Grają: Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia, orkiestra pod dyr. L. Bogdanowicz, A. Sidoranko — gitara. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0593, 33 obr.

Jan Pietrzak śpiewa 14 piosenek. Myślenie, że niebawem, Koniec ballady księżycowej. Gdy nad Gwda. A poza tym... panienki. Ile dziewczyn się marnuje. Przybądź i bądź. Zaganiany człowiek taki... i inne. Gra zespół instrumentalny pod kier. Andrzeja Mundkowskiego. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0591, 33 obr.

Opole 70 — 4 piosenki na małej płycie: Cóż wiemy o miłości (wyk. zespół „Turbadurzy”). Ach. Franka. Franka („No to co” i P. Janczarski). Orkiestra dete (H. Kunicka i orkiestra pod dyr. L. Bogdanowicza). Szli na zachód osadnicy (Dana Lerska i zesp. instr. A. Wandera). Polskie Nagrania „Muza”, N 0604, 45 obr.

Opole 70: Za mną nie oglądaj się (grupa ABC z Halina Frackowiak). Zjść mój świecie (M. Rodo wicz i jej gitarzyści). Przychodź noca bez gwiazd („Partita”) i orkiestra pod dyr. L. Bogdanowicza). Za dużo chcesz (grupa ABC z H. Frackowiak). Polskie Nagrania „Muza”, N 0606, 45 obr.

Grupa ABC Andrzeja Nebeskiego wykonuje 2 piosenki: Napisać proszę i Zabiorę cie ze sobą. Polskie nagrania „Muza”, SP-291, 45 obr.

w mundury polskie. Natomiast Johnson kłamał o owej rzekomej bitwie, o zatopieniu dwóch okrętów wietnamskich, o postawie marynarzy „godnej najlepiej tradycji marynarki USA” — nie zadbawszy nawet o alibi.

Co prawda agresja USA w Wietnamie nie rozpoczęła się dopiero 5 sierpnia 1964 roku. Ale do 1964 roku Waszyngton nie ośmielał się nazywać tej agresji walką o „bezpłodne bezpieczeństwo USA”. I jeszcze w dniu 2 czerwca 1964 roku, sam Johnson, podczas konferencji prasowo-telewizyjnej — w sprawie polityki USA w Azji południowo-wschodniej, zaprzeczał, jakoby istniały plany rozszerzenia wojny na DRW. Zaprzeczał jakkolwiek plany bombardowania DRW zostały opracowane już wiosną 1964 roku i w lipcu 1964 roku przesłane „do skoordynowania” (w rzeczywistości dla dodania otuchy) marionetkowemu reżimowi w Sajgonie. Co więcej: również przemówienie Johnsona z 5 sierpnia 1964 roku, z wyjątkiem niektórych szczegółowych kłamstw, zostało napisane — jak w r. 1968 ujawniła prasa amerykańska — już w maju.

Johnson najwidoczniej był pewnym zwycięstwa a więc oplanalności bezprawia; zaczął więc w sierpniu 1964 roku szukać pretekstu.

2 sierpnia 1964 roku amerykański niszczyciel „Madox”, grasując systematycznie w Zatoce Tonkińskiej, wtargnął na wody terytorialne DRW pomiędzy wyspami Hon Mat oraz Hon Me i otworzył ogień do wietnamskich łodzi rybackich. Został wprawdzie ostrzelany przez jednostki patrolowe DRW — co w Waszyngtonie próbowano od razu przedstawić jako dowód agresywności komunistów — ale obecność łodzi rybackich świadczyła, że „Madox” grasował w cudzym ogrodzie. Trudno więc było jeszcze z tego incydentu stworzyć sytuacyjny pretekst do „odwetu”. Postanowiono wszak że wykorzystać klimat zaognienia wywołany strzelaniną podczas „pierwszego incydentu tonkińskiego”, do nadania wiarygodności „drugiemu incydentowi tonkińskiemu”. Już tylko wymyślonemu.

4 sierpnia późnym wieczorem został wydany komunikat rządu USA, zawiadamiający, jakoby nie ustalono dokładnej liczby wietnamskich kutrów torpedowych do konania pod osłoną ciemności ataku na dwa niszczyciele amerykańskie „Madox” i „Turner Joy”, znajdujące się wówczas w odległości ok. 65 mil morskich od brzegu (a więc na wodach ekstraterytorialnych). Owe kutry miały być ostrzelane przez amerykańskie niszczyciele oraz przez samoloty, które wystarowały z lotniskowców, przy czym — jak obwieścił triumfalnie w kilkanaście godzin później Johnson — „co najmniej dwa” z tych rzekomych kutrów, miały zostać „zatopione”.

Stosunkowo wcześniej, już po paru dniach, wyjaśniono nieoficjalnie

nie, iż samoloty nie uczestniczyły w tej „bitwie w Zatoce Tonkińskiej”, gdyż okazały się „już niepotrzebne”.

W trzy i pół roku później, w lutym 1968 roku, Komisja Zagraniczna Senatu USA zajmująca się pod przewodnictwem Williama Fulbrighta zbadaniem przebiegu owej rzekomej bitwy, musiała przyznać w 240-stronnicowym raporcie (nad wysmażeniem którego głowiła się przez pół roku), że wszystkie pozostałe szczegóły komunikatu z 4 sierpnia oraz przemówienia prezydenckiego z 5 sierpnia 1964 roku na temat tak zwanego „drugiego incydentu tonkińskiego”, też wymagają demencji. Stwierdziła oficjalnie, iż w owej bitwie, nie było przeciwnika. Jednocześnie wskazała, że próbowała lansować tezę, iż bitwa nie była jedynie wynikiem fantazji ludzi, którzy świadomie chcieli stworzyć ewentualny pretekst do agresji. Komisja twierdziła, że amerykańskie załogi „Madoxa” i „Turner Joya” stoczyły jednak zaciętą walkę. Tyle że z własnym cieńm.

Ponoć 4 sierpnia 1964 roku o godzinie 10.40 (czasu waszyngtońskiego), radarzysta „Madoxa” zaobserwował na ekranie coś, co uznano pod wpływem paniki za widmo dużego zespołu kutrów torpedowych, oddalonych od okrętów US-Navy o 36 mil morskich; wkrótce jednak już tylko 5 mil. Wówczas też z „Madoxa” wystrzelono rakietę oświetlającą („Wieżor był ciemniejszy niż piekło”), ale choć w ich blasku nie dostrzeżono, ponoć właśnie w tym momencie złudzeni bliskości „wrogich jednostek” ulegli także marynarze „Turner Joya”. I ponieważ „podejrzane zjawisko” zlokalizowali zaledwie 3 mile od amerykańskich okrętów, a nawet niby to usłyszeli odgłosy jak gdyby odpalenia 36 torped, załogi obu niszczycieli otworzyły ogień. Od tego czasu ani na ekranach radiolokatorów, ani przy pomocy innych aparatów, niczego podejrzanego już nie zarejestrowano.

Tak więc, zgodnie z taką wersją raportu Fulbrighta na temat przebiegu „bitwy”, wszystkim winien miał być marynarski strach.

Ale choć nawet Senacka Komisja stwierdziła, że właściwie nie było powodu do rozpętania wojny, kontynuowano agresję, dla której propagandowy pretekst dał kłamliwy meldunek z 4 sierpnia 1964 roku, a prawne podstawy — rezolucja Senatu podjęta 7 sierpnia 1964, nazwana „tonkińska”: akceptująca „odwetowe” bombardowania DRW zarządzane przez Johnsona i dające mu nieograniczone prawo eskalowania „odwetu”.

MACIEJ OLSZEWSKI

Od przeszło roku Kościół rzymskokatolicki uwikłany jest w dyskusję wewnętrzną, dotyczącą reformy i demokratyzacji tej instytucji. Raz po raz dochodzi do publicznej polemiki między zwolennikami dalszych reform a ich przeciwnikami, w niektórych krajach już zrzeszonymi w rozmaite ekstremistyczne stowarzyszenia „obrony papieża”, czy „obrony wiary”.

Szczególnie trudne zadanie przypadło Pawłowi VI, usiłującemu powstrzymać napór reformatorów i zahamować zbytnie — jego zdaniem — radykalne żądania, jak było choćby ze sprawą dyskusji nad zniesieniem celibatu, czego domagają się biskupi holenderscy i z innych krajów. Papież w ostatnich kilkunastu miesiącach niemal całkowicie pochłonięty był tymi wewnętrznymi dyskusjami, upominając i przestrzegając. Dziś można powiedzieć, że jego usiłowania nie zostały uwieńczone powodzeniem. Dostojnicy kościelni, żądający reform i dyskusji nad nimi, nie zrezygnowali ze swych poglądów, ruch księży — kontestatorów rozwija się nadal. Pogląd, jakoby lepiej było nie mówić publicznie o trudnych i drażliwych sprawach Kościoła, nie zyskał sobie posłuchu.

W każdym razie w tym okresie Watykan, wciągnięty w zjawiska kryzysu, nie zabierał głosu w istotnych, obchodzących miliony katolików i niekatolików sprawach, dotyczących sto-

Paweł VI — za dialogiem

sunku Kościoła do systemu socjalistycznego i marksistowskiego. Od czasu wydania w 1969 roku przez watykański sekretariat dla spraw niewierzących dokumentu, popierającego dialog i współdziałanie ze światem marksistowskim w kwestiach pokoju i sprawiedliwości społecznej — nie padło na ten temat ze strony oficjalnych przedstawicieli Kościoła jedno słowo. Wydawało się, jakby w obliczu wewnętrznego kryzysu Kościół zaniechał realizacji wytyczonego przez Sobór zadania — obecności Kościoła w świecie, której jedną z podstaw jest właśnie realizacja tych, wyłożonych we wspomnianym dokumencie.

Przemówienie papieża do kardynałów, wygłoszone 23 czerwca br., zdaje się wskazywać na ponowne podjęcie tych problemów. Uwagę obserwatorów zwrócił fakt, iż papież wypowiedział się za koniecznością „dialogu z różnymi przedstawicielami współczesnego świata laickiego i reprezentantami nowych filozofii”. Taki dialog jest potrzebny Kościołowi, „jeśli pragnie on posiadać w świecie współczesnym należne mu miejsce”. Odczytano to w Rzymie jako zachętę do rozwijania dialogu z marksistami, jako krok w kierunku zrozumienia tej oczywistej dziś prawdy, iż jeżeli Kościół chce być obecny w świecie, to nie może

pozostać w izolacji i osamotnieniu, musi natomiast umieć twórczo ułożyć swe stosunki z przodującą, najważniejszą siłą społeczną i polityczną współczesności, jaką jest świat socjalistyczny i ruch komunistyczny. Niedostrzeżenie tego, niechęć do dialogu z marksistami, czy wręcz postawa antykomunistyczna spycha dotychczas Kościół na margines życia społecznego i w krajach trzeciego świata i kapitalistycznych, a przede wszystkim — socjalistycznych.

Wypowiedź papieża może również zachęcić te wszystkie siły w Kościele, które dotąd występowały za współdziałaniem ze światem socjalistycznym i były atakowane przez kościelną prawicę.

Nie wiadomo jeszcze, czy papież i Watykan będą powracać do tematu, podjętego w przemówieniu z 23 czerwca i czy zapowiada ono rzeczywisty zwrot w postawie Kościoła, zwrot, który byłby z zainteresowaniem przyjęty przez marksistów od dawna głoszących program współdziałania i współpracy ze światem katolickim w sprawach walki o pokój i bezpieczeństwo w świecie, o reformy społeczne, o demokrację.

Niedawne zachowanie się Watykanu wobec reakcyjnych, antykomunistycz-

25 q — w pełni realne

uwagę fakt, że już w roku ubiegłym osiągnięliśmy w skali krajowej 21,6 q/ha, a i w tym roku — mimo przeszkód klimatycznych — plony nie powinny nazbyt odbiegać od tego wskaźnika.

Wydaje się jednak, że w niektórych województwach trzeba będzie dokonać znacznie większego wysiłku organizacyjno-wdrożeniowego, aby dojść do założonego pułapu wydajności z hektara. Bo, jak wynika z rocznika statystycznego 1970,

Po Zjeździe Kółek Rolniczych

tylko siedem województw może się pochwalić planami zbóż wyższymi od średniej krajowej. Pozostała dziesiątka nie przekroczyła nawet 20 kwintali z hektara. Podobne dysproporcje w poziomie plonów notujemy także w naszym województwie między powiatami, a nawet gromadami.

Gdzie leży przyczyna takiego stanu rzeczy? Główną jest zaoferowanie dużej części rolników w zakresie agrotechniki oraz ich konserwatywny myślowy. Znamiennym jest bowiem fakt, że mimo ustawy o obowiązkowym nawożeniu mineralnym gleb, prawie 25 procent gospodarstw chłopskich w Polsce nie stosuje się dotychczas do tych postanowień. Większość rolników, stroniących od nawozów, mamy w owych 10 województwach, które w planach zbóż nie dociegają do średniej krajowej. Ważną rolę odgrywa w tym za cofaniem wielkość gospodarstw: gdy w grupie gospodarstw od 0,5 do 2 ha procent niestosujących nawozów wynosi 26, to w grupie powyżej 10 ha tylko 3,4 procent. Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że i w siedmiu przodujących województwach też nie wszyscy rolnicy

stosują nawożenie mineralne pod zboża. Na przykład w województwie poznańskim aż 17 procent ogółu gospodarstw chłopskich, przeważnie w grupie małych i rozdrobnionych, nie nabywa nawozów mineralnych.

Rezerwy produkcyjne w zakresie wydajności zbóż istnieją we wszystkich województwach. W jednym większe, w innych mniejsze, ale są wszędzie, w każdym niemal gospodarstwie rolnym, nie wyłączając uspocznionych. Województwo poznańskie należy do tych siedmiu przodujących (22,8 q/ha), lecz na średnią wojewódzką w zakresie plonów czterech zbóż złożyły się te powiaty, które osiągnęły w ubiegłym roku po 24 i 25 kwintali z hektara. Ba, mamy całe gromady, nie mówiąc już o pojedynczych gospodarstwach, gdzie średnie plony zbóż dochodzą do 27—30 kwintali z jednego hektara.

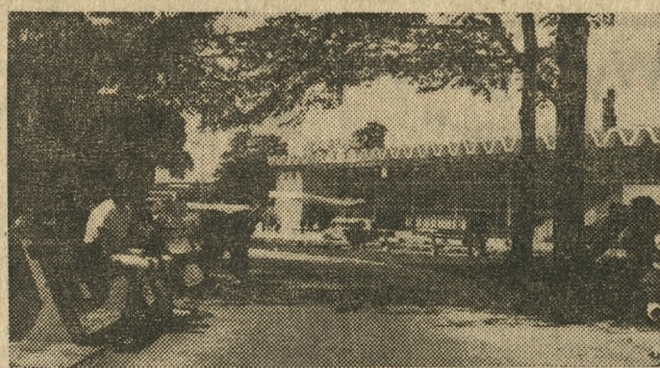
A więc 22,8 q/ha dla Poznańskiego — nie może pozostać osłupiającym słowem, nie może nim także być założone średnio w kraju 25 q/ha na rok 1975. Nasi rolnicy i służba rolna nie mogą zapominać, że wyprzedza ją nas pod tym względem aż cztery województwa. Wyższa u nas niż gdzie indziej kultura rolna — zobowiązuje.

K. J.

Maszyna partnerem artysty?

Czynna obecnie w Warszawie w Klubie MPiK na Nowym Świecie wystawa tkanin Marii Dundakowej z Sofii jest pierwszą „jaskółką” w Polsce, znanej już w Europie i wzbudzającej zainteresowanie, nowego typu techniki tkania. O pracowali ją i zastrzegli patent mistrzowie tkaniny czechosłowackiej. W odróżnieniu od tradycyjnego gobelinu, który posługuje się wątkiem tkanym — wynalazek czechosłowacki (nazwany „Art-Protis”) polega na ułożeniu płasko różnokolorowej czesanki w kompozycję i następnie zszyciu jej przez maszynę w całość cienkim nici. Powstała w ten sposób tkanina składa się z dwóch nierozdzielnych warstw, z których dolna jest po prostu umocnieniem górnej — właściwej tkaniny artystycznej. Technika jest nowa, atrakcyjna, ale przy nosi jeszcze jeden element, a m. in. w procesie tworzenia tkaniny nie można pominąć działania samej maszyny i to w sensie twórczym. Ułożona przez artystę kompozycja z cze-sanki różnokolorowej, nawet najbardziej płasko, ma przecież bardzo precyzyjnie zaznaczone kontury poszczególnych pasm, natomiast po „zszyciu” jej przez maszynę kontury te nikną, rozpluwają się, dając w wyniku efekty malarskie. Trzeba jeszcze pamiętać, że w procesie „zszycia” położonych tuż obok siebie pasm wełny powstają niekiedy efekty kolorystyczne, które są nowością także i dla artysty. (PAP)

Dworzec zielonogórski



Zielona Góra otrzymała niedawno nowy dworzec PKP. Obiekt, zlokalizowany w miejscu starego, obliczony jest na obsługę około 4 mln pasażerów rocznie. Oprócz kas biletowych mieszczą się tutaj: urzęd pocztowy, bar-kawiarnia oraz magazyny i inne urządzenia towarzyszące. Konstrukcję budynku stanowi szkielet żelbetowy o fałdowanych słupach, które w estetyczny sposób zamykają architekturę zewnętrzną. Ściany budynku są niemal całkowicie przeszklone. Na zdjęciu: fragment nowego dworca PKP w Zielonej Górze.

nich emigrantów chorwackich zdaje się wskazywać, że jest on zainteresowany w poprawnych stosunkach z krajami socjalistycznymi i nie życzy sobie antykomunistycznych wystąpień. Na uroczystości kanonizacji Nicola Tavelica przybyło do Rzymu około 15 tys. Chorwatów z Jugosławii wraz z biskupami. Zjawili się jednak również przedstawiciele różnych emigracyjnych, reakcyjnych i nacjonalistycznych organizacji chorwackich, z księżmi — emigrantami włącznie. Właśnie ci emigranci usiłowali naplać św. Piotra rozpocząć akcję antyjugosłowiańską i antysocjalistyczną. Próby te spotkały się ze zdecydowaną odprawą nie tylko pielgrzymów z Jugosławii, jugosłowiańskich biskupów, ale także Watykanu. Koła watykańskie wezwały nawet silne oddziały policji włoskiej, aby w razie podjęcia przez emigrantów otwartych działań politycznych natychmiast je przetrącała. Władze kościelne upomniały duchownych emigracyjnych, zaś najbardziej ekstremistycznie nastawionych wezwały do opuszczenia Rzymu.

Incydent ten wydaje się świadczyć, iż Watykan nie życzy sobie na swoim podwórku kampanii politycznych, skierowanych przeciwko socjalistycznemu państwu.

WŁODZIMIERZ WANAT

Myśl plastyczna na usługach przemysłu

Wszyscy już dziś, może z wyjątkiem tylko producentów bubli — tradycyjni plastycy, zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że od współpracy plastyków-projektantów z przemysłem i innymi dziedzinami gospodarki, zależy będzie w dużym stopniu kształt nowych produktów przemysłowych, w tym także maszyn i urządzeń, nie mówiąc już o rozwiązaniach projektowych z dziedziny meblarstwa, wnętrzarstwa itp. Problem współpracy plastyki z przemysłem więcej jak dotąd jednak pasjonuje publicystów oraz samych zainteresowanych tym projektantów, niż ludzi przemysłu. A tymczasem przygotowywany odpowiednio do rozwiązywania tego typu zagadnień plastyk-projektant wiele może rzeczyć w dziedzinie tu działając i pomóc przemysłowi. Do takich wniosków skłania m. in. interesujący pokaz prac dyplomowych Pracowni Form Przemysłowych na Wydziale Architektury wnętrz poznańskiej PWSSP.

Tegoroczni dyplomanci uczniowie doc. Jana Węclawskiego i art. plast. Rajmunda Hałasa pracowali nad swoimi dyplomami w konkretnych fabrykach i przy pomocy biurach projektów w oparciu o realne założenia projektowe i potrzeby zakładów. Większość projektów, co jest tu pewnego rodzaju novum, skierowana została do produkcji, lub przynajmniej doczekała się prototypowej realizacji modelowej w swej fabryce. I tak np. jeden z tegorocznych dyplomantów Tomasz Małuszewski opracował w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek nową wersję piły taśmowej do cięcia kłód drewnianych. Rzecz polegała tu nie tylko na tym, że plastyk znalazł nową formę i bryłę dla starej maszyny, ale również zwiększył jej funkcjonalność przez ułatwienie pracy obsłudze i zabezpieczenie jej przed możliwością wypadku. Rola plastyki projektowej nie polega już dziś bowiem jedynie na ulepszeniu formy plastycznej przedmiotu czy maszyny, ale przede wszystkim sprowadzeniu jej do form naj-

prostszych i najbardziej funkcjonalnych zarazem, w oparciu o potrzeby wynikające z analizy uwag załogi. Inny z dyplomantów Ryszard Nowak opracował od nowa uniwersalną wieloczościową szlifierkę ostrzącą w Fabryce Obrabiarek i Maszyn w Malborku. I ten projekt spowodował, że stara maszyna otrzymała nową bryłę i nowe udogodnienie w obsłudze.

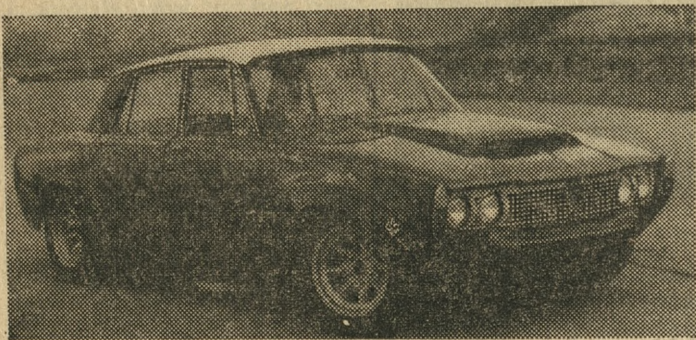
Jeden z ciekawszych od strony plastycznej projektów opracował Kazimierz Muszyński w Instytucie Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu oraz w Fabryce Maszyn Żniwnych. Jest to przeorganizowana plastycznie prasowaczka do słomy. Z kolei inny przykład związany już bardziej z architekturą wnętrza. Projekt rozwiązania architektoniczno-plastycznego bloku operacyjnego w szpitalu wraz z nowym wózkiem do transportu chorych. Recenzent projektu adiunkt Instytutu Chirurgii AM, podkreśla wyjątkową funkcjonalność rozwiązań i zgodność ich z wymogami współczesnej chirurgii. W tym przypadku praca projektantki: Aliny Morkowskiej, polegała przede wszystkim na obserwowaniu czynności lekarskich i uwzględnieniu przy projektowaniu wszystkich postulatów lekarskich. Podobnych przykładów racjonalistycznej i porządkującej myśli plastycznej dostarczają też projekty Ewy Wolniewicz-Wojman realizowane poprzez Centralny Ośrodek Rozwoju Meblarstwa w zakładach w Sędziszowie lub studium Janusza Frohlich nad wyposażeniem hoteli w sypialnizowany, rozkładalny na drobniejsze elementy, sprzęt mieszkalny.

Plastycy oczywiście nowych maszyn i agregatów nie wymyślą, od tego są konstruktorzy-inżynierowie. Ale, wiele mogą rzeczywiście pomóc przemysłowi i to nie tylko w samej estetyce wzoru. Szkoda, że takimi sprawami bardziej interesują się u nas recenzenci plastycy, niż dyrektory fabryk i inżynierowie.

O. B.



Wyścigowy „Rover”



Nowy, wyścigowy „Rover”. Fot. — „Głos”

Samochody osobowe marki „Rover”, produkowane przez angielski koncern „Leyland”, odznaczały się zawsze elegancją, spokojną linią nadwozia, silnym ale niezbyt szybkim silnikiem. Były to wozы najbardziej popularne wśród średnich klas społeczeństwa angielskiego, ceniące samochód „Rover” za jego solidną konstrukcję. Wozów tej marki nie widać było na wyścigowych torach Euro py. Nie brały również one udziału w wielkich rajdach samochodowych.

Wszystko jednak wskazuje na to, że już w najbliższym czasie sytuacja ulegnie zmianie. Przygotowany jest bowiem zmodernizowany i unowocześniony 8-cylindrowy „Rover”, który powinien stać się poważnym konkurentem dla wozów tej klasy co „Ford-Falkon” i „Ford-Mustang”.

Osiem cylindrów nowego silnika „Roveru” ustawionych w dwóch rzędach, posiada moc 345 KM, co zapewnia szybkość w granicach 200 km na godzinę, i — co najważniejsze — bardzo dobre przyspieszenie. Wyścigowy „Rover” wyposażony jest w 4-biegową przekładnię, w której wszystkie biegi są zsynchronizowane. Konstruktorzy tego pojazdu zadali sobie dużo trudu, aby zmniejszyć ciężar wozu. Ich wysiłki uwiecznione zostały powodzeniem i „Rover” waży niecałe 1000 kg. Startować on będzie w wyścigach formuły 2. (S)

SPORT-SPORT-SPORT

Lekka atletyka

Sukcesy naszych reprezentacji

Po latach zastoju obserwujemy dużą zmianę formy naszych reprezentantów w lekkiej atletyce. Odnosi się to zarówno do seniorów jak również do zespołów młodzieżowych i juniorów. Systematyczna zaprawa sprawiła, że już pierwsze tegoroczne starty, rozegrane nie zawsze w najkorzystniejszych warunkach atmosferycznych wypadły na ogół pomyślnie, co potwierdzają wyniki ostatnich międzynarodowych spotkań.

Mecz reprezentacji męskich Polski — Włochy w Syrakuzach, zakończył się zgodnie z przewidywaniami zwycięstwem naszej reprezentacji 128:109. Spotkanie rozegrane podczas upałów i przy silnym wietrze, przyniosło tylko kilka wyników na dobrym poziomie. Reprezentant Włoch — Vecchia to ustanowił nowy rekord swego kraju w rzucie młotem 68,06. Nasz reprezentant — Lubiejewski rzucił zaledwie o dwa centymetry mniej. Drugi reprezentant siołecznej Italii — E. Azzaro wyrównał rekord swego kraju w skoku wzwyż — 2,17. Drugi w tej konkurencji Polak — Klinger przeszedł wysokość 2,14. O zwycięstwie Polaków zdecydowały przede wszystkim rzuty, gdzie zdobyliśmy w sumie 14 pkt. przewagi. W całym meczu nasi reprezentanci wygrali w sumie 10 konkurencji, z czego 6 dubletami. Mecz wykazał jednak poważne braki w naszym reprezentacyjnym zespole. Na słowo pełne uznania zasługują tylko dwaj młodzi zawodnicy — Gładzik, który w rzucie młotem poprawił swój rekord życiowy o 1,40 m, uzyskując 67,30 m oraz wspomniany już wyżej Klinger. Do swego rekordu zbliżył się także Lubiejewski.

ZWYCIĘSTWO POLEK NAD SZWEDKAMI W SZCZECINIE

W tym meczu wystąpiły zawodniczki w wieku do lat 20. Walki we wszystkich konkurencjach były wyrównane i zaciete. Wygrała reprezentacja Polski w stosunku 7:6. Nasze zawodniczki wygrały 7 konkurencji, Szwedki — 6. Te ostatnie górowały w biegach i w skoku w dal. Sztafeta 4x400 m wygrała nasza reprezentacja, a w

Mankiewicz ósmy w Belgii

Na torze w Francorchamps odbyły się wyścigi motocyklowe o Grand Prix Belgii, będące kolejną eliminacją mistrzostw świata. Startował w nich m. in. Polak Ryszard Mankiewicz. Jadąc na motocyklu MZ Polak uplasował się na 8 miejscu w klasie 125 ccm w czasie 41.27.4. Zwyciężył Hiszpan Angel Nieto na Derbi — 36.23.0 przed Anglikiem Simmondsem na Kawasaki — 36.41.2 i Szwedem Janssonem na Maico — 37.13.3. (Nieto uzyskał przeciętną szybkość 162,8 km/godz.). W punktacji mistrzostw świata w tej klasie prowadzi Braun (NRF) — 60 pkt. przed Janssonem — 47 pkt. i Gruberem (NRF) — 31 pkt. (ot)

Mistrzostwa świata w zapasach

Po dwóch dniach zapasniczych mistrzostw świata w stylu klasycznym rozgrywanych w kanadyjskiej miejscowości Edmonton, najlepszą listą są zapasnicy radzieccy. Tak jak w ub. roku w Argentynie kiedy to reprezentanci ZSRR zdobyli 10 złotych, 3 srebrne i 5 brązowych medali w obydwu stylach.

Z zawodników polskich, jak dotychczas, najlepiej spisuje się Jan Michalik w wadze muszej. Odnosił on już trzy kolejne zwycięstwa i typowany jest jako jeden z kandydatów do miejsc medalowych. W trzeciej turze Michalik spotkał się z Bilalem Taburem (Turcja), którego pokonał na punkty (8:2) eliminując go z turnieju.

Dalsi polscy zapasnicy zostali wyeliminowani z walk w mistrzostwach świata w stylu klasycznym.

drugiej na dystansie 4x100 m triumfowały Szwedki.

POLSKIE JUNIORKI TRIUMFUJĄ W SOFII

12 konkurencji rozegrano w stoicy Bułgarii w międzypaństwowym meczu juniorek Polska — Bułgaria (do lat 18). Siedem konkurencji wygrały Polki, a pięć pierwszych miejsc przypadło go-

spodarzom. W obu sztafetach okazywały się lepsze Polki.

Teresa Sukniewicz startowała na międzynarodowych mistrzostwach NRD w Erfurcie. Zawody stały na wysokim poziomie, czego dowodem ustanowienie dwóch rekordów świata i pięć rekordów NRD. Na liście rekordzistów świata wpisała się m. in. 20-letnia Annelie Jahns. W półfinałowym biegu na 200 m ppi. wyrównała rekord Europy Teresy Sukniewicz wynikiem 26,4; w finale uzyskała jeszcze lepszy rezultat 25,8, wyrównując rekord świata Australijki Pamela Kilborn. Wynik Teresy Sukniewicz jest nowym rekordem Europy.

Piłka nożna

Przemysław Poznań w lidze międzywojewódzkiej

Większość piłkarzy przebywa obecnie na zasłużonym odpoczynku, zbierając siły do walki o mistrzowskie punkty w sezonie 1970/1971. Tylko nieliczni rozgrywają jeszcze spotkania.

Nie powiodło się młodym piłkarzom Dyskobolii Grodzisk, którzy w ostatnim dniu turnieju półfinałowego o mistrzostwo Polski juniorów, przegrali z Gryfem Słupsk 0:4 i zajęli ostatecznie trzecie miejsce za Lechią i Gryfem. Ostatecznie nie do finału mistrzostw Polski zakwalifikowali się zwycięzcy poszczególnych turniejów: Metal Kluczbork, Motor Lublin, Polonia Bytom i Lechia Gdańsk.

Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrała poznańska Olimpia, która w Nowym Tomysku zremisowała z Energie Cottbus (NRD) 1:1.

Tytuł mistrza okręgu i awans do ligi międzywojewódzkiej zdobył Przemysław Poznań, który w decydującym spotkaniu pokonał KKS Kepno 6:1.

Lech i Polonia Poznań awansowały do finału wojewódzkiego Pucharu Polski.

PUCHAR LATA

Grupa III
Olimpie Marsylia —
Zaglebie Sosnowiec 3:1
AIK Sztokholm —
FC Lausanne 2:2

TABELA			
1. Olimpie	2	3	5-3
2. Zaglebie	2	2	4-4
3. AIK Sztokholm	2	2	4-4
4. FC Lausanne	2	1	3-5

Grupa V
Hvideovre Kopenhaga —
FC Winterthur 5:1
Wisla — DOS Utrecht 1:0

TABELA			
1. Hvideovre	2	4	8-2
2. Wisla	2	4	4-1
3. DOS Utrecht	2	0	1-1
4. FC Winterthur	2	0	2-8

W biegu ósemek rozgrywanym podczas Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży w wioślarni, pierwsze miejsce zajęła osada KTW, Kalisz.

Kolarstwo

Zenon Czechowski zwycięzcą WDM

Sezon kolarski w całej pełni. W kraju i za granicą organizowane są co tydzień jedno i wieloetapowe wyścigi, w których nasi kolarze odnoszą wiele sukcesów.

Kibiców najbardziej interesuje forma zawodników przygotowujących się do mistrzostw świata. Kandydaci do reprezentacji Polski przebywają obecnie na Wę-

grzech, gdzie startowali w 170 km wyścigu w Budapeszcie. Duży sukces odniósł polski kolarz, Zenon Czechowski, który w wyścigu dookoła Madagaskaru wygrał trzy z czterech etapów i zajął zdecydowanie I miejsce w klasyfikacji indywidualnej. Warto tu dodać, że również IV etap zakończył się zwycięstwem polskiego kolarza — Andrzeja Kaczmaraka ze Stomila. Marian Kegel z Lecha był trzeci a zespołowo wygrał zespół poznańskiego Lecha przed stołeczną Legią.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbył się w niedzielę w Lublinie ogólnopolski wyścig kolarski. W kategorii seniorów pewnie zwyciężył Ryszard Szurkowski z Dolmela Wrocław. Uczestnicy tegorocznego wyścigu kolarskiego Tour de France rozegrali najdłuższy etap liczący 269 kilometrów. Zwyciężył Frey (Dania), który osiągnął czas 7.44.14. W klasyfikacji po 9 etapach prowadzi Merckx (Belgia) przed Godefroot (Belgia) i Janssenem (Holandia).

Zawody modeli latających

W niedzielę odbyły się na lotnisku w Ławicy zawody modeli latających zdalnie kierowanych radiem zorganizowane przez Aero klub Poznański. W kategorii modeli szybowców zwyciężył Karol Kelm z Aeroklubu Ziemi Lubuskiej, który zdobył puchar seniorów AP. Na II miejscu uplasował się Bogusław Spunda z Aeroklubu Warszawskiego, a na III Edmund Splitter z Aeroklubu Bydgoskiego.

Praca Nauka

Cukiernik potrzebny zaraz. Półdziesiątka, ul. Kamieńskiego 10. Tel. 105. 30616g

Uczeń w zawodzie ślusarz, tokarz potrzebny. Poznań, Żeromskiego 7. 31195g

Przyjmę dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29404g.

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29460g.

Przyjmę 2 uczniów do Zakładu Instalacyjno-Sanitarnego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 227 m. 1. 29488g

Technik mechanik poszukuje pracy po godz. 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29821g.

Mężczyzna do pracy w gospodarstwie potrzebnym. Stężyński, Ruskowski, pow. Środa. 26544g

Przyjmę ucznia — blacharstwo samochodowe. Knapowskiego 22. 29963g

Magistrowie przygotowują do egzaminów poprawkowych. Szamarszewska 21 m. 7. 30652g

hupno Sprzedaż

Kupię stary świecznik oraz kilka krzesel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29537g.

Stary obraz, najchętniej pejzaż lub portret kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29538g.

Sprzedam sypialnię, futro silowe i szafę. Kosin-skiego 3 m. 3. 30690g

Sprzedam ukorzenione sadzonki goździków z elitarnego matecznika francuskiego. Tel. 67-38-01. 31230g

Sadzonki goździków pochodzenia holenderskiego sprzedam. Markowski, Poznań-Antoniński, Jaromina-ska 13. 31015g

Wózki dziecięce różne modele, wszelki wybór — po-leca Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 29065g

Sprzedam 6 uli z pszczo-łami typu „Dodant” — stan dobry. Janusz Kujawa — Jezioro Wielkie, poczta Zaniemyśl. 31101g

Perkusję kompletną, mało używaną, korzystnie prze-dam. Zgłoszenia: telefon 548-15 lub Luboń 4, ul. Łączna 9. 30961g

Sprzedam motocykl Pan-tonia, Leszno, ul. Rey-monta nr 5. 1396p

Sprzedam dwójgąry NP-140 mm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31517g.

Sprzedam wytwórnię wkladki. Biskupowa, Wol-sztyn, plac 1 Maja 14. 1401p

Sprzedam ciągnik Zetor K 25 z podnośnikiem po-remontem, w stanie do-brym oraz 2 plugi. Alek-sander Traczyk, Szcze-pankowo, pow. Szamotu-ły. 31006g

Sprzedam piec c. o. na 1-rodzinny dom. Poznań, O-strowska 37, tel. 719-76. 29515g

UWAGA!

OKAZYJNA SPRZEDAŻ

w sklepach MHD

Art. Włókienniczymi i Odzieżowymi

w POZNANIU

MHD poleca:

ubrania męskie w cenach od 400 zł
prochowce męskie, damskie i mło-
dzieżowe w cenie od 150 zł
garsonki i sukienki w cenie od 150 zł
oraz art. galanterijne i tekstylne.

Zapraszamy do okazjnych zakupów

M4712

UWAGA!

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego „LUBON” w Luboniu, ul. Dzierżyńskiego przyjmuje zgłoszenia kandydatów do klasy I w zawodzie:

ŚLUSARZA

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej. Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego.

Uczniowie otrzymują

- wyodrębnienie • ubranie ochronne • buty
- deputat węglowy po roku nauki

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Szkoły. Szkoła nie posiada internetu.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, c. o. II pr. Głogowska, na dwa pokoje, kuchnię w starym budownictwie, względnie parter lub I pr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28910gpr.

Kulturalne, bezdzietne małżeństwo po studiach (członkowie spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju od września. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28509g.

Kupię mieszkanie jedno lub dwa pokoje, wygodne, spójnielowo, własnościowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28727g.

Zamienię pokój, kuchnię w Bydgoszczy, nowe budownictwo na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Wojciech Dukarski, Bydgoszcz, Chłonińskiego 4a m. 44. 29367g

Panom pokój wynajmę. Poznań-Junikowo, Złobicka 23. 29581g

Małżeństwo poszukuje pokoju dzielnicą, obojętnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29589g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 2 pokoje, kuchnia, c. o., słoneczne, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28609g.

Zamienię mieszkanie samodzielne, kwaterunkowe 3 1/2-pokojowe z kuchnią i łazienką (piec), na samodzielne 2 1/2-pokojowe z kuchnią i łazienką (ewentualnie spółdzielcze). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29763g.

Małżeństwo poszukuje pokoju, chętnie Śródką, Warszawa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29602g.

Samotna pani, starsza, spokojna, pracująca, czołna Spółdzielni pilnie poszukuje skromnego pokoju na okres 1 roku — gwarancja. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29893g.

Zamienię pokój z kuchnią z dozorstwem na równorzędne bez dozorstwa. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29890g.

Panom pokój wynajmę. Ul. Przeczół 42 przy Czechosłowackiej. 28920g

Zamienię duży pokój z 1/2-pokojem z kuchnią i łazienką. Rynek Łazarski 10 m. 14, pokój nr 2. 29936g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na półtora roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29019g.

Zamienię mieszkanie samodzielne, kwaterunkowe, słoneczne, 80 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, loggia, piec, ul. Kanałowa na M-4 kwaterunkowe lub spółdzielcze, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29978g.

Panom pokój wynajmę. Osiedle Warszawskie, Mińska 6. 30007g

Trzy pokoje, kuchnia, słoneczne, frontowe, I pr., na dwa pokoje, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30014g.

Mieszkanie 3 pokoje z wygodami, własnościowe — względnie wyłączne kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31414g.

Pokój, kuchnia, nowe budownictwo, kwaterunkowe, komfortowe, Czechosłowacka oraz pokój używalności kuchni, przynależności, piec, orolka. Rynek Wildeckiego, na 2 pokoje, kuchnia, kwaterunkowe, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30030g.

Willi komfortowa wolnostojąca, 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, obszerne piwnice na lekkim przemyśle, blisko tramwaju, 750.000 zł. Willa wolnostojąca, wyłączna, 6-pokojowa, kuchnia, łazienka, cała wolna, centralne, 5.000 m², ogród zadzierny, 540.000, przedmieście Poznań, Dom wyłączony, 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, 2.400 m², ogród zadzierny, 280.000. Wybór korzystnych parcel — sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 31522g

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha lub wydzierżawie. Cena do uzgodnienia. Drzymałowo, pow. Wolsztyn. 31389g

Sprzedam hektarową działkę ogrodniczą w Kostrzynie. Zgłoszenia Borowiak, Kostrzyn Wlkp., ul. Targowa. 29988gpr

Spiesznie sprzedam parcelę 1.050 m², Koziegłowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29487g.

Kupię domek jednorodzinny lub połowę domu bliźniaczego, rozpoczęta budowę do parteru do niewielkiego wykończenia, do 200 tys. złotych, z dogodną komunikacją miejską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31123g.

Kupię małe gospodarstwo rolne lub domek z ogrodem pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29586g.

Sprzedam gospodarstwo 10-12 ha, budynek duże, światło, siła i woda. Stefan Stańko, Dąbrówka Leśna, pow. i p-ta Oborniki, woj. poznańskie. 29612g

Domek jednorodzinny do wykończenia lub działkę budowlaną w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29759g.

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem na periferii Poznania do 300 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29960g.

Sprzedam ogród 58 arów w dobrej kulturze, położony w Rawiczu — Sierakowo nr 59 d. Zgłoszenia: Maria Borowiak. 29964g

Sprzedam 1,5 ha ziemi z budynkami, szkołą, sklepem, autobusem na miejscu. Stefan Nowak, Włórek 31, pow. Poznań. 79966g

Dnia 4 lipca 1970 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MIECZYSLAW KUJAWA

przewodniczący Rady Zakładowej, ceniony kolega i oddany działacz społeczny.

Jego przedwczesna śmierć jest dla naszego zakładu ogromną stratą.

Rodzinie zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 14 w dniu 7. VII. 1970 r. na cmentarzu komunalnym Miłostowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowej Składnicy Mleczarskiej w Poznaniu K4751

W dniu 5 lipca 1970 r. zmarł nagle mój drogi mąż, nasz kochany tatuś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, sp.

STANISŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Zona z córkami i rodziną

Poznań, ul. Długosza 24 c m. 6. 31564g

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 159 (8203) 7 VII 1970

Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Szamotyły” w Szamotulach, woj. poznańskie — zatrudni na kampanii buraczanej 1970/71:

a) MĘŻCZYZN I KOBIETY powyżej 18 lat do pracy fizycznej,
b) PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na stanowiska:
— wagowych,
— pomocników wagowych (kontystów),
— procentmistrzów.

Kandydaci na prac. umysłowych winni składać podanie z życiorysem. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym. Wyżywienie po znizowanych cenach. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Cukrowni. K4445

Waga! Ośrodek Wypoczynkowy UAM w Klekru — zatrudni natychmiast na dobrych warunkach

SPRZĄTACZKĘ w okresie sezonu letniego. Informacje: Telefon: 613-41, wewn. 314 lub bezpośrednio w Odroku. K4731

Cukrownia „Środa” w Środzie, ul. Niedziałkowskiego 27 — zatrudni na okres kampanii buraczanej 1970/71, od 15 września br. PRACOWNIKÓW na stanowiska:

— WAGOWYCH
— PROCENTMISTRZÓW
— POMOCNIKÓW WAGOWYCH (kontystów)
— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Dla zamieszłowych zakwaterowanie bezpłatne zapewnione. Warunki pracy i płacy wg IX Układu Zbiorowego Pracy w Cukrownictwie. Zgłoszenia pisemne wraz ze szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod podanym adresem, do dnia 15 sierpnia br. K4438

Kupię dom jednorodzinny, względnie dwurodzinny w Poznaniu, wyłączony z wygodami, blisko środków komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31341g.

Sprzedam z powodu choroby obszerny dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi, 2 szklarnie oraz sad, całość 5,24 ha Jan Krzeszowski, Zerknik, pow. Oborniki. 29182g

Sprzedam działkę budowlaną z rozpoczętą budową w Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29109g.

Działkę budowlaną w Piątkowie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29517g.

Sprzedam działkę budowlaną w Kościanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29260g.

Sprzedam pół willi 3,5 pokoju, c. o. Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30028g.

Tanio sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha z budynkami, ogród owocowy, ziemia pszena. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29514g.

Dom jednorodzinny Chodzież zamienię, względnie sprzedam na inny Poznań lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29520g.

Dom dwurodzinny w Poznaniu zamienię na mniejszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29522g.

Sprzedam dom 1,8 ha ogrodu, duże zabudowania gospodarcze w granicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29523g.

Sprzedam dom jednorodzinny zamieszkały 4 pokoje 2 kuchnie ogród 150 tys. złotych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29541g.

Kupię małe gospodarstwo rolne lub domek z ogrodem pod Poznaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29586g.

Sprzedam gospodarstwo 10-12 ha, budynek duże, światło, siła i woda. Stefan Stańko, Dąbrówka Leśna, pow. i p-ta Oborniki, woj. poznańskie. 29612g

Domek jednorodzinny do wykończenia lub działkę budowlaną w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29759g.

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem na periferii Poznania do 300 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29960g.

Sprzedam ogród 58 arów w dobrej kulturze, położony w Rawiczu — Sierakowo nr 59 d. Zgłoszenia: Maria Borowiak. 29964g

Sprzedam 1,5 ha ziemi z budynkami, szkołą, sklepem, autobusem na miejscu. Stefan Nowak, Włórek 31, pow. Poznań. 79966g

Dnia 4 lipca 1970 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MIECZYSLAW KUJAWA

przewodniczący Rady Zakładowej, ceniony kolega i oddany działacz społeczny.

Jego przedwczesna śmierć jest dla naszego zakładu ogromną stratą.

Rodzinie zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 14 w dniu 7. VII. 1970 r. na cmentarzu komunalnym Miłostowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowej Składnicy Mleczarskiej w Poznaniu K4751

W dniu 5 lipca 1970 r. zmarł nagle mój drogi mąż, nasz kochany tatuś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, sp.

STANISŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Zona z córkami i rodziną

Poznań, ul. Długosza 24 c m. 6. 31564g

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 159 (8203) 7 VII 1970

Sprzedam sypialnię, futro silowe i szafę. Kosin-skiego 3 m. 3. 30690g

Sprzedam ukorzenione sadzonki goździków z elitarnego matecznika francuskiego. Tel. 67-38-01. 31230g

Sadzonki goździków pochodzenia holenderskiego sprzedam. Markowski, Poznań-Antoniński, Jaromina-ska 13. 31015g

Wózki dziecięce różne modele, wszelki wybór — po-leca Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 29065g

Sprzedam 6 uli z pszczo-łami typu „Dodant” — stan dobry. Janusz Kujawa — Jezioro Wielkie, poczta Zaniemyśl. 31101g

Perkusję kompletną, mało używaną, korzystnie prze-dam. Zgłoszenia: telefon 548-15 lub Luboń 4, ul. Łączna 9. 30961g

Sprzedam motocykl Pan-tonia, Leszno, ul. Rey-monta nr 5. 1396p

Sprzedam dwójgąry NP-140 mm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31517g.

Sprzedam wytwórnię wkladki. Biskupowa, Wol-sztyn, plac 1 Maja 14. 1401p

Sprzedam ciągnik Zetor K 25 z podnośnikiem po-remontem, w stanie do-brym oraz 2 plugi. Alek-sander Traczyk, Szcze-pankowo, pow. Szamotu-ły. 31006g

Sprzedam piec c. o. na 1-rodzinny dom. Poznań, O-strowska 37, tel. 719-76. 29515g

Dnia 6 lipca 1970 r. odeszła od nas na zawsze jedyny serdeczny przyjaciel, najlepsza zona, matka, teściowa i babcia

z LESZNERÓW

HALINA ADASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrzebeni w smutku

mąż, syn, synowa i wnuczki

31618g

† Dnia 5 lipca 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 76, opatrzona Sakramentami św., najlepsza żona, najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, sp.

STANISŁAWA PRZYBYŁ

z domu KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie (Luboń 3),

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Luboń 3, ul. Kościuszki 90. 31528g

† Dnia 4 lipca 1970 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasza droga matka, siostra, teściowa, ciocia i babcia, sp.

JADWIGA SMOLAREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 85 m. 4. 31527g

† Dnia 4 lipca 1970 r. zakończył swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

MIECZYSLAW KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążone

żona, córka i rodzina

Poznań, Śródką 8/9 m. 18. 31508g

Dnia 5, VII. 1970 r. zmarła długoletnia członkini Cechu. sp.

MARIA WAROCZYK

mistrz górcziarstwa

W Zmarłej straciłmy zasłużoną działaczkę rzemiosła, serdeczną koleżankę oraz wieloletnią członkinię Komisji Egzaminacyjnej, odznaczoną Złotą Jubileuszową Odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. VII. 1970 r. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczucia składa

Cech Rzemiosł Włókienniczych w Poznaniu

31559g

† Dnia 3 lipca 1970 r. odeszła od nas nagle nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

STANISŁAWA KAMIŃSKA

z domu LIEBCHEN

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 14 z

Wakacyjne kłopoty szkół

Okres wakacji letnich wykorzystywany jest nader skrupulatnie przez szkoły na przeprowadzanie remontów. W większości są to drobne naprawy, takie jak np. wymiana instalacji elektrycznej w jednym lub kilku pomieszczeniach oraz malowanie sal szkolnych. Kapitałowe remonty trwają znacznie dłużej i dlatego często prowadzi się je cały rok, lub nawet dłużej.

Remonty duże i drobniejsze wykonują rozmaite przedsiębiorstwa. W praktyce jednak jest to bardzo skomplikowane niż by się na pozór wydawało. Kilka lat temu powierzono wprawdzie dzielnicowym przedsięwzięciom remontowo-budowlanym także remonty szkół, jednak przeciążone innymi pracami, przede wszystkim generalnymi naprawami domów, na ogół odmawiały wykonania tych zadań. A jeśli przyjmują je, to w ograniczonym zakresie. Z konieczności więc inspektoraty szkolne szukają innych wykonawców, choć nie zawsze z pożądanym skutkiem.

Odswieżanie wnętrza szkolnych budynków — zgodnie z zarządzeniem — powinno odbywać się co 4 lata. W praktyce jednak nie zawsze jest to możliwe do zrealizowania. Najczęściej nie z braku funduszy na ten cel, lecz wykonawców. Kłopoty z remontami szkół nie są czymś nowym. Występowały także w poprzednich latach.

Trudności przy wymianie książeczki PKO

Ostatnio otrzymaliśmy skargi od naszych czytelników do tejże długiego oczekiwania na wymianę książeczki oszczędnościowych. Od dłuższego bowiem czasu operacja taka w Oddziale Miejskim PKO przy pl. Wolności trwa 2 tygodnie.

Po wyjaśnienie zwróciłyśmy się do dyrekcji tej placówki. Niestety, nie otrzymaliśmy pocieszającej wiadomości. Na razie PKO nie jest w stanie skrócić tego okresu. Wpływa na to m. in. fakt, że codziennie znaczną liczbą klientów zgłasza książeczki do wymiany, a obsada personalna tej placówki jest także ograniczona. Dowiedzieliśmy się również, że dopisywanie odsetek trwa krócej — trzy dni.

Starając się zrozumieć trudności PKO, nie dziwimy się pretensjom zgłaszanym przez klientów. Pozbawienie na 2 tygodnie książeczki nie ułatwia ich właściwie życia.

Posługiwanie się książeczkami PKO jest dość powszechne. Zwiększają się bowiem wkłady oszczędnościowe. Właśnie dlatego PKO powinna czynić wszystko, by ułatwić dokonywanie wszelkich operacji. Chodzi przecież o pozyskiwanie klientów, a nie o ich tracenie. (a)

W tym roku jednak sytuacja znacznie się jeszcze pogorszyła. W niektórych dzielnicach doszło wręcz do paradoksalnych sytuacji.

Przewidujący inspektorat szkolny na Grunwaldzie pertraktuje z Dzielnicowym Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym rozpoczął już w lipcu zeszłego roku. Przedsiębiorstwo to przyjęło wówczas do swego portfela zleceń na rok obecny prace za około 5 mln. zł. Nieco później zrezygnowało całkowicie z przyjęcia tych na siebie obowiązków. W konsekwencji jednak, po usilnych staraniach inspektoratu, wyraziło zgodę na prowadzenie kapitalnego remontu w dwóch szkołach podstawowych nr 15 i 26 przy ul. Berwińskiego. Remonty tych szkół mają potrwać 3 lata. DPR-B domaga się jednak od inspektoratu (!) dostarczenia na niektóre prace materiałów budowlanych.

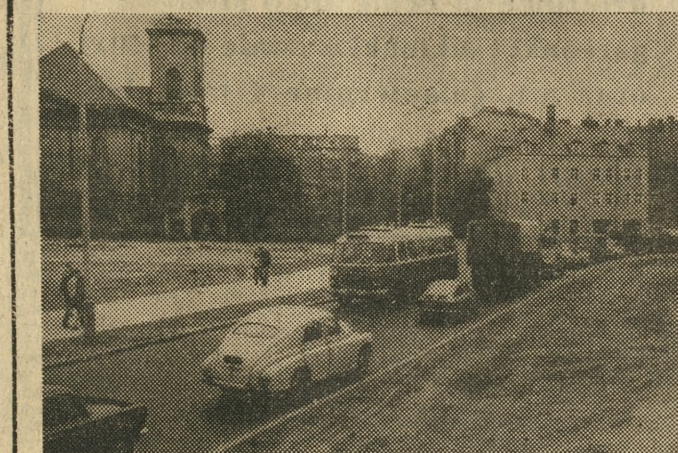
Na Grunwaldzie zamierzano wykonać w tym roku bieżące remonty w 10 budynkach. Na razie nie ma na nie wykonawców. Inspektorat ma jednak nadzieję, że w drodze przetargu znajdzie fachowców do tych robót.

Jeżycki inspektorat jest w nieco lepszej sytuacji. Remont kapitalny przeprowadzany będzie głównie w 4 szkołach podstawowych, mieszczących się przy ul. Słowackiego. Prace te podjęło się wykonać DPR-B na Jeżycach. Natomiast dwa przedszkola nr 19 i 86, które objęto w tym roku planem kapitalnych remontów, nie znalazły się w portfelu zleceń tego przedsiębiorstwa. Nie pozostaje zatem nic innego, jak znaleźć wykonawców we własnym zakresie.

Potrzeby w zakresie generalnych i drobniejszych napraw w poznańskich placówkach oświatowych są znaczne. Wprawdzie na ten cel fundusze są ograniczone, jednak kłopoty finansowe na pewno są mniejsze niż realizacja. W budynkach, w których w ciągu roku przebywa setki uczniów, stale się coś psuje. Także w nowych szkołach. Czasem trzeba wymienić w jednej klasie posadzkę, tu i ówdzie przeprowadzić prace murarskie, lub naprawić urządzenia c.o. Na drobne te naprawy w zupełności wystarczy 2-miesięczny okres wakacji. O ile oczywiście znajdują się wykonawcy.

Wydaje się, że szkoły, z uwagi na konieczność prowadzenia w nich prac zabezpieczających przed niszczeniem, nie mogą dłużej pozostawać na łasce losu.

Trzeba pamiętać, że przeważająca większość z nich to nowe budynki, powstałe w minionym 25-leciu. Poczynienie w szkołach na czas odpowiednich napraw uchroni je na długie lata przed kapitalnym remontem. Dlatego właśnie nasuwa się pytanie — czy nie można zorganizować w każdej dzielnicy ekip fachowców, którzy w okresie wakacji zajęliby się wyłącznie drobnymi naprawami w szkołach? Tego problemu nie rozwiążą same prezydium dzielnicowych rad narodowych. Natomiast przy pomocy dzielnicowych zarządów budynków mieszkalnych i DPR-B może udać się znaleźć środki zaradcze? Chodzi przecież o utrzymywanie poznańskich szkół w jak najlepszym stanie technicznym. (an)



nej. Kłopoty komunikacyjne w tym rejonie usuną dopiero wówczas, gdy całkowicie zostanie przekazana do użytku trasa Chwaliszewo — ul. Wielkiej w miejsce obecnego mostu. Z chwilą wybudowania tej jezdni ruch z miasta na ul. Chwaliszewo będzie się odbywał nową ul. Woźną, a ruch do miasta — nową trasą od ul. Chwaliszewo do ul. Wielkiej. (c)

Fot (2) — K. Przychodźki

PZG odpowiadają:

„To nie nasza wina“

Artykuł pt. „Nie wszystko złote...“ („Głos“ z 26 czerwca), napisany tuż po 39 MTP, zawierał szereg pozytywnych uwag gości zagranicznych o Poznaniu. Ale było w nim sporo krytycznych uwag. Wypisaliśmy je na podstawie własnych spostrzeżeń i sygnałów czytelników z okresu trwania poznańskiej imprezy handlowej. Uwagi dotyczyły także gastronomii. Jej więc dyrekcja odpowiedziała na zawarte w artykule zarzuty.

Pisze nam dyrekcja PZG, że w tym roku władze miejskie nie zezwoliły — mimo Targów — na przygotowywanie dań mięsnych w poniedziałki. Wobec tego zastąpiło je substytutami, m. in. rybami i drobiem. Niestety, w przypadku ryb, Centrala Rybna nie zawsze dostarczała tyle towaru, na ile opiewały zapotrzebowania lokalni. Ryby musiały zatem sprowadzać też wprost z Państwowych Gospodarstw Rybnych. Jak stwierdza dyrekcja PZG — zaopatrzenie w substytuty było więc niewystarczające.

Gdyby nawet uznać za uzasadnione wyjaśnienia w tej sprawie — musimy zwrócić uwagę, że w podobnych sytuacjach nie należy drażnić klienta. Skoro o pewnej godzinie jedno bądź drugie danie kończy się w bufecie lub kuchni, należy je chyba natychmiast wykreślić z karty. Uniknie się w ten sposób pretensji gości, a kelnerowi oszczędzi biegania między stolikami a bufetem.

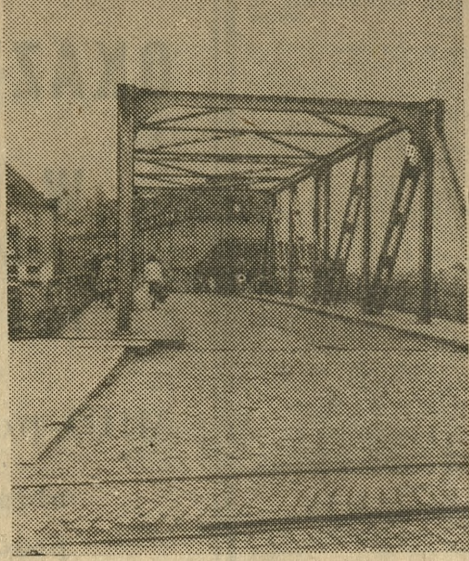
Przed Dworcem PKP potrzebny parking

Przed kilku dniami pisaliśmy o brakach występujących w obsłudze pasażerów na Dworcu Głównym w Poznaniu. Następną uwagę nasunęła nam ubiegła niedziela. Od godz. 21 do 22 cały plac przed dworcem zastawiony był samochodami. Taksówki z trudem podjeżdżały przed wejście dworca. O 21.30 autokar z wycieczką zagraniczną zatarasował jedyny przejazd. Wyładowanie wycieczki trwało 20 minut. Dwóch milicjantów przyglądało się temu wszystkiemu, byli jednak bezsilni. Nie ma bowiem zakazu parkowania na placu. Co zatem robić?

Wydaje się, że konieczne jest wyznaczenie parkingu. Sprawa na pewno nie jest łatwa. Może zrezygnować z trawników przy ul. Dworcowej? Trzeba również wyznaczyć miejsce do parkowania przed samym dworcem. Niedzielną sytuacją nie była wyjątkiem i dlatego apelujemy do Wydziału Komunikacji Prezydium RN Poznania, by możliwie szybko zajął się tym problemem. (jk)

Na nowej trasie

Most Chwaliszewski (na zdjęciu górnym) czeka już na likwidację. Od szeregu dni jest zamknięty dla ruchu kołowego. Wszelkie pojazdy mogą obecnie dojeżdżać do ul. Garbary nową trasą, która prowadzi przez zastępną, starą koło ul. Woźnej. Niestety, z powodu trudnego wjazdu w ul. Garbary i na tym odcinku powstają już korki (zdjęcie dolne).



Studenci budują ZOO

W okresie wakacji letnich przy budowie Ogrodu Zoologicznego na Białej Górze zatrudnionych będzie wielu studentów z Poznania i zagranicy. Na początek do pracy stanęło 60 studentek z UAM. W sierpniu z tej samej uczelni pracować będzie około 110 studentów.

Na terenie nowego ZOO zorganizowane też będą trzy młodzieżowe studenckie obozy pracy. Studenci ze Związku Radzieckiego i krajów zachodnich pracować będą przy budowie wybiegów dla zwierząt i dróg oraz porządkowaniu terenu.

Niezależnie od tych obozów 830 studentów Politechniki Poznańskiej, uczestników praktyk robotniczych, weźmie udział w pracach społecznych przy budowie ZOO za Malta.

Organizatorem obozów studenckich jest Społeczny Komitet Budowy Nowego Ogrodu Zoologicznego przy współudziale Rady Uczelnianej ZSP. (a)

Zawód kierowcy dla dziewcząt

Z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego go w roku szkolnym 1970/71 otwarta będzie nowa klasa w Zasadniczej Szkole Samochodowej na Ratajach. Do klasy tej o specjalności — kierowca pojazdów samochodowych przyjmują się wyłącznie dziewczęta, które ukończyły 8-letnią szkołę podstawową i posiadają odpowiedni warunki zdrowotne. Po 3-letniej nauce w tej szkole mogą kontynuować naukę (także trwającą 3 lata) w Technikum.

Zgłoszenia przyjmuje Technikum i Zasadnicza Szkoła Samochodowa przy ul. Rataje 142. (a)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

• Mamy w klatce schodowej światło minutowe. Żeby je włączyć trzeba wejść aż na I piętro. Dlatego administrator domu kazał zlikwidować przebieg minutowego światła w bramie — tego zupełnie nie rozumiemy — pisze lokator posesji przy ul. Prusa 20.

• P. Rajmund Ch. donosi, że autobus, który planowo winien 28 czerwca odjechać z Mosiny w kierunku Sremu o godz. 19 w ogóle nie przyjechał. Mimo, że był to ostatni kurs autobusu. W związku z tym nie było innych możliwości dojazdu do Sremu, jak tylko taksówka. Kto ponosi odpowiedzialność za tego rodzaju „praktyki“ PKS?

...i odpowiedzi

▲ Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Kawiarnie i Bary Mleczne w sprawie niewłaściwej obsługi przez kelnerkę kawiarni „Literacka“ przystąpiły wyjaśnienie, że w wyniku słusznej skargi kelnerce obniżono prowizyjny wskaźnik płac. Jednocześnie dyrekcja za przykrość, jaka spotkała konsumentki uprzejmie przeprosiła.

▲ Dyrekcja MHM odpowiedziała, że dokonała kontroli SAM-u przy pl. Waryńskiego. W jej wyniku polecono personelowi, by sprzedawał mięso i wędliny tylko paczkowane. Jedynie wolowinę z kością powinno się sprzedawać także przy ładzie tradycyjnej, bo wielu klientów mogą żądać większe porcje. (ds)

DZURY

Interna, chirurgia ogólna, okuliśka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.

Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świecickiego, ul. Przybyszewskiego 49, telefon 67-21-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33 tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103 tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 — czynne całą dobę.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 18—7, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18—7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18 tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 10—23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stożki PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania“ nr 588-87 (dyżuruje lekarz psychiatra lub psycholog) czynny całą dobę. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Złobicka 16, Staroleńska 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248; tel. 67-24-14; od 8—21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.14 Gra Polska Kapela; 8.44 W kilku faktach; 9 Koncert pop-ranny; 9.40 Dla przedszkoli i dzieci; 10.00 Wiersze; 10.05 „Zabijcie czarna owcę“ — odc. 6 pow.; 10.25

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 7. VII 1970 Nr 159 (8203)

Spiewała polskie zespoły Pieśni i Tańca: 10.50 „Lekarska przypowieść“; 11 Podróże z melodią i piosenką; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Wiecej lepiej, taniej; 13 Mel. rozrywkowe; 13.20 Z nagrań Ork. Mankowski; 13.25 Rozg. Łódzkiej PR; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 Wesoły autobus; 15.05 „Radioteria“; 16.05 Ze świata opery; 16.30 Piosenka i uśmiech; 18.05 „Mój program na antenie“; 18.30 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert zwołań; 20.25 Do tańca zaprasza węgierski zespół „Studio 11“; 21 „Spotkanie z Temida“; 21.20 „Złota droga do Samarkandy“ — słuchowisko; 22.10 Wiankanka melodi; 22.20 Sylwetka kompozytora — Emil Młynarski; 23.10 Przegląd — poglady; 23.20 Gra Zesob 1. Mila na; 23.40 Taneczne rytmy przed północą — gra Ork. Garry Bolacka; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych; 8.45 Kwadrans melodi w wyk. ork. M. Lampertza; 9 Muzyka muzyczna; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Znad Weltawa — koncert estradowy; 10.25 Pisarz i książka — o twórczości J. M. G. Gessa; 10.55 „Historyczne recitale wielkich artystów“; 11.41 F. M. Manfredi — koncert C-dur op. 3 nr 12; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.40 „Fermenty“ — fragm. pow.; 14.05 Studio Wesołe; 15 Odtworzenie fragm. Koncertu Laureatów VIII Międzynarodowego Konkursu Muzyki w Monachium; 17.15 Audycja społeczna; 17.25 „Bagatela“ Ludwika van Beethovena — gra pianista Swiatosław Richter; 17.40 Audycja dla młodzieży; 17.55 Radioexpress; 18.05 Śpiewa Chór St. Stuligrosza; 18.20 Widokrag — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Kwadrans z ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny; 19.40 „Dwie Marie i Delfina“; 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.29 Reportaż literacki pt.: „Koniec języka obrazobieżnego“; 21.49 Muzyczne migawki filmowe; 22.30 Radiowy Klub Eksporterów; 0.03 Aud. „Polonia“.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Salammbo“ — odc. 13 pow.; 17.40 Wytwórnia „Penton“ poleca; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Dawnych wspomnień czar; 18.25 Blues wczoraj i dziś; 18.45 Trąbka na pierwszy plan; 19 Naokoło świata — Janusz Wolniak; 19.15 W kramie złota i totemów; 19.15 Barok w muzyce; 19.35 Lubelska układanka — magazyn; 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Mowa — magazyn lingwistyczny; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera G. Rossiniego — „Cyryl i Sewerski“; 22.08 Śpiewa „Sandie Show“; 22.15 Powieść w wyd. dźwiękowy; 22.45 Przebieżka Atlantyku; 23 Miniatury poetyckie; 23.15 „Z krainy jezior“; 23.35 Barok w muzyce — koncert; 23.50 Gra i śpiewa Zespół Nokturny.

TELEWIZJA

WTOREK: 10—11.45 — „Tarahumara“ — fab. film prod. meksykańskiej; 16.50 — Dziennik; 17 — TV Ekran Młodych; 18.50 — „Jak krawiec kraje“; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 19.55 — „Śpiewa Anna German“; 20.20 — „Tarahumara“ — film fab. prod. meksykańskiej; 22.05 — „Kontakty“; 22.35 — Dziennik.

ŚRODA: 10—10.50 — „Na wilczych tropie“ — polski film TV z serii: „Powrót dr Kniprode“; 16.40 — 16.42 — Program dnia; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie — w programie: polski film TV z serii: „Do przerwy 0:1“ — „Nasza środa punktów doda“ — „Baza w Słonecznej Kotlinie“; 18.10 — „Rozmowa o zmierzchu“; 18.25 — „Szlaki wielkich turystów“ — rep. film; 18.35 — PKF; 18.45 — „Dialog historyczny“; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Na wilczych tropie“ — polski film TV z serii: „Powrót dr Kniprode“; 20.55 — „Światowid“; 21.35 — „Pieśń na jest muzyka polska“ — inscenizowany program poetycko-muzyczny. Reżyseria — J. Słotwiński. Realizacja TV — B. Augustyniak; 22.25 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.